Mężczyzna śmiertelnie potrącony przez pociąg na dworcu PKP w Łukowie

strona R2

Tłumy łukowian na spotkaniu ze Sławomirem Mentzenem

strona 6

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

8 - 14 października 2024 r. ■ nr 41 (1030) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Sylwester S. dusił byłą partnerkę i zranił ją nożem w szyję!

3 października na ulicy Browarnej w Łukowie młoda kobieta, mama dwójki dzieci, została zaatakowana przez byłego partnera.

STRONA 10

Sylwester S. jest już w areszcie, o który wnioskował prokurator

Olga cierpi na endometriozę i przewlekły ból. Pomoże kosztowna operacja

Do zebrania pełnej sumy 50 tys. zł na operację jeszcze sporo brakuje

STRONA R6

Relikwie bł. Pauliny Jaricot w parafii św. Brata Alberta w Łukowie

STRONA 4

Adoracja relikwii błogosławionej Pauliny trwała w kościele trzy dni

Nauczyciel „po kielichu” w szkole! Ktoś wezwał policję!

STRONA R2

USŁUGI KOPARKO ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO “MIXOKRETA” od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

POMOGĘ ZAKUPIĆ I SPROWADZIĆ AUTO Z USA
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW

Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2105
ISSN 2083-2818
LUK

eprasa.pl b5d70cb114

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Agata Badziak
tel 517 070 803
e-mail badziak@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Mariusz Burdach, dyrektor Muzeum Regionalnego, odznaczony przez Ministra Kultury

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Wróblewska przyznała Mariuszowi Burdachowi, dyrektorowi Muzeum Regionalnego w Łukowie, Dyplom za promowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego. Starosta podkreślił rolę instytucji w pielęgnowaniu historii oraz tradycji regionu. Działania Muzeum przyczyniają się do zwiększenia świadomości o bogatej historii lokalnej społeczności, a także promocji turystycznej powiatu.

W imieniu minister uroczystego wręczenia dokonali podczas VIII Sesji Rady Powiatu Łukowskiego przewodniczący Rady Karol Ciołek oraz starosta łukowski Dariusz Szustek. Gratulujemy! (fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie)

PODPATRZONE

Co dalej z zapomnianym miejscem pamięci?

Fot. ...

Zardzewiały krzyż, flaga oraz dwa stare znicze to przykry widok. Grób Nieznanego Żołnierza zasługuje na większy szacunek

Jeżdżący na trasie Okrzeja-Lipiany prawdopodobnie nawet nie zwracają już uwagi na miejsce historycznej pamięci, które się tam znajduje.

Zapomniany Grób Nieznanego Żołnierza dziś niszczeje, ma jedynie skromną flagę, która świadczy o tym, że w tym miejscu zdarzyły się ważne dla naszego terenu wydarzenia. Brakuje tabliczki, informacji. Nie ma już wśród nas także osób, które mogłyby powiedzieć więcej o dawnych wydarzeniach.

Jeśli posiadacie zdjęcia, pamiątki (np. wspomnienia osób) lub znacie historie związane z tym miejscem, prześlijcie je na adres e-mail naszej redakcji!

jk

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 11 PT.
Spotkanie profilaktyczne z onkologiem pt. „Profilaktyka onkologiczna i nowoczesne metody leczenia", ŁOK

PAŹDZIER. 13 NIEDZ.
Motoweterani Łuków żegnają lato, Zalew Zimna Woda

PAŹDZIER. 13 NIEDZ.
Akcja poboru krwi, Plac przed Urzędem Miasta w Stoczku Łukowskim

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel historii, Lisikierz	1	2 420,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków/ RAMAR	1	6 000,00 zł	u
Technik weterynarii, Łuków	0,5	2 150,00 zł	u
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Wola Okrzejska		892,36 zł	u
Sprzątacz, Stoczek Łuk.	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Łuków	1	4 500,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Lipniak	1	40 zł/godz.	u
Robotnik budowlany, Ryżki	1	5 000,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków	1	6 800,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Łuków/Jaś i Małgosia	1	6 000,00 zł	u
Rozbieracz - wykrawacz, Płudy/ Wierzejki	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik w przemyśle przetwórczym, Płudy/Wierzejki	1	4 300,00 zł	u
Jeliciarz, Płudy/Wierzejki	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Płudy/ Wierzejki	1	4 300,00 zł	u
Magazynier, Łuków	1	5 400,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	6 500,00 zł	u
Pracownik fizyczny z przyuczeniem na pracownika torowego, Łuków/JJ PERSONUM	1	7 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

eprasa.pl b5d70cb114

Spacer po lesie skończył się wezwaniem strażaków. Brak wyobraźni!

GMINA ŁUKÓW: W niedzielę, 29 września, podczas spaceru w lesie koło Klimek, pani Beata z koleżanką natknęły się na niebezpieczną sytuację.

Na suchej leśnej ściółce pełnej igliwia ktoś rozpalił ognisko (fot. Pani Beata)

Jak relacjonuje pani Beata, w pewnym momencie obie ze znajomą poczuły intensywny zapach spalenizny, który zaprowadził je do niedogaszonego ogniska.

- W środku lasu, pod sosnami, na suchej leśnej ściółce pełnej igliwia ktoś rozpalił ognisko - opowiada pani Beata.

Nie miała ze sobą wody, postanowiła wezwać Straż Pożarną.

- Nie dało się zadeptać ognia, a przysypać go też nie było jak, bo do ziemi nie dało się dotrzeć - opisywała.

Przekopali glebę

Na miejsce zdarzenia przybyły zastępy JRG Łuków oraz Policja. Okazało się, że ogień objął około czterech metrów kwadratowych ściółki. Strażacy mieli utrudniony dostęp do palącej się ściółki, bo droga była zablokowana przez gałęzie, które musieli przerzucić.

Aby skutecznie ugasić ogień, strażacy przekopali glebę, docierając do głębszych partii ściółki. Sytuacja została opanowana, a las uratowany przed większym zagrożeniem.

mo

Pożar lasu w Burcu

Fot.OSP Burzec
Dzięki szybkiej interwencji straży pożar nie zdążył rozprzestrzenić się w głąb lasu

Strażacy z gminy Wojcieszków mieli pracowitą niedzielę.

Pierwsze zdarzenie, do jakiego zostali wezwani Strażacy z OSP Burzec, dotyczyło kolizji drogowej dwóch samochodów w Siedliskach. Po upływie zaledwie kilku godzin strażacy ponownie wyjechali z bazy - tym razem do pożaru w miejscowości Burzec. W lesie zapaliła się ściółka. Udział w akcji gaśniczej oprócz OSP Burzec wzięła także jednostka JRG Łuków. Na miejscu zjawiła się również policja, która zabezpieczyła teren.

an

Wypadł z drogi, walnął w drzewo i dachował

GMINA WOJCIESZKÓW: Na ulicy Kleeberga w Wojcieszkowie w minioną niedzielę, 29 września doszło do poważnego zdarzenia drogowego.

Kierowca volvo został ukarany mandatem karnym (fot.: Grupa FB: Gdzie suszą Łuków i okolice, utrudnienia na drodze, wypadki)

O godzinie 17.34 samochód marki Volvo prowadzony przez 32-letniego mieszkańca gminy Serokomla wypadł z drogi, uderzył w drzewo i dachował. Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu.

Na miejsce szybko przybyli strażacy. Gdy dotarli, kierowca znajdował się już poza pojazdem, nie doznał obrażeń. Mężczyzna opuścił samochód o własnych siłach, a badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy.

Kierowca volvo został ukarany mandatem karnym.

mo

Pożar drewna. Na posesji nie było właściciela

GMINA ŁUKÓW: We wtorek, 1 października o godz. 5.24 straż pożarna została wezwana do pożaru drewna na posesji w miejscowości Malcanów w gminie Łuków.

Zaniepokojeni sąsiedzi zauważyli ogień i poinformowali służby, ponieważ na miejscu nie było właścicieli posesji.

Po przybyciu zastępów z Łukowa oraz OSP Świderki strażacy stwierdzili, że w pobliżu miejsca przeznaczonego na ognisko pali się drewno. Działania strażaków polegały na podaniu jednego prądu wody i ugaszeniu pożaru.

Prawdopodobną przyczyną zapalenia się drewna było niewygaszone ognisko lub przypadkowe rozrzucenie palących się węgli z ogniska.

mo

R E K L A M A

Zmiana sposobu odbioru opakowań szklanych w Łukowie

ŁUKÓW: Burmistrz Miasta Łuków informuje, że od 1 stycznia 2025 r. opakowania szklane będą odbierane wyłącznie w pojemnikach. Mieszkańcy Łukowa powinni wyposażyć nieruchomości w pojemniki koloru zielonego do gromadzenia opakowań szklanych.

Jednocześnie przypomina, że do pojemników należy wrzucać opakowania szklane luzem. Opakowania szklane muszą być całkowicie opróżnione z zawartości i bez nakrętek. Pojemniki należy oznaczyć naklejką – „Opakowania szklane", którą można uzyskać w Urzędzie Miasta Łuków w Referacie Gospodarki Odpadami Komunalnymi pok. 15 oraz w Przedsiębiorstwie Usług i Inżynierii Komunalnej przy ul. Partyzantów 6b.

mo

Wypadek drogowy w Łukowie: Czech ukarany mandatem

W niedzielę, 29 września o godz. 10.30 na ulicy Wyszyńskiego w Łukowie doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Volkswagen Passat prowadzony przez 53-letniego obywatela Czech zderzył się z BMW kierowanym przez 40-letniego mieszkańca Łukowa.

Przyczyną zdarzenia było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez kierującego volkswagenem. Policja ukarała sprawcę mandatem karnym. Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń.

mo

R E K L A M A

eprasa.pl b5d70cb114

Była zakochana w Słowie Bożym i Kościele

Relikwie bł. Pauliny Jaricot w parafii św. Brata Alberta w Łukowie

W ubiegłym tygodniu w kościele św. Brata Alberta wierni mieli okazję ucałować relikwie błogosławionej Pauliny Jaricot i wypraszać potrzebne łaski. Adoracja trwała trzy dni.

Fot. Parafia św. Brata Alberta w Łukowie

Adoracja relikwii błogosławionej Pauliny trwała w kościele trzy dni

Uroczyste wprowadzenie relikwii miało miejsce 30 września. W środę, 2 października mszą świętą o godzinie 18 zakończyło się nawiedzenie relikwii bł. Pauliny Jaricot. Kolejnym miejscem, gdzie będą przyjmowane, jest parafia Matki Bożej Królowej Polski w Dąbiu.

- Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w przygotowanie nawiedzenia. Niech bł. Paulina wyprasza potrzebne laski - mówi ksiądz proboszcz.

Paulina Jaricot to XIX-wieczna przedsiębiorczyni z Lyonu, która oddała swoją energię, kreatywność, wrażliwość społeczną i misyjną na służbę Chrystusowi. Ta świecka kobieta, która założyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Żywy Różaniec, została beatyfikowana 22 maja 2022 r.

an

Pieniądze i dary materialne od kościoła dla powodzian

W kościołach diecezji siedleckiej, także w powiecie łukowskim, przeprowadzona została zbiórka do puszek. Środki zebrane w ten sposób mają trafić do poszkodowanych przez powódź.

Podczas zbiórki przy kościele NMP MK w Łukowie zebrano 31 513 zł, oprócz tego mieszkańcy przynosili także dary materialne. Słowa podziękowania skierował proboszcz parafii do wszystkich darczyńców, a także do Członków Akcji Katolickiej, Wspólnoty Domowego Kościoła, Legionu Maryi za pomoc w przyjmowaniu darów.

Parafia pw. Św. Brata Alberta w Łukowie przekazała wiadomość, że w czasie zorganizowanych zbiórek po niedzielnych mszach udało się zebrać 35 609 zł.

Parafianie z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie zebrali 45 715 zł. Należność przekazano na konto Caritas Diecezji Sieleckiej, która w udzielaniu pomocy pośredniczy.

- Ofiarodawcom w imieniu poszkodowanych składamy serdeczne „Bóg zapłać" - czytamy na stronie parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie.

an

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl b5d70cb114

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

z dnia 8 października 2024 r.

o ponownym (piątym) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz w związku z Uchwałą Nr XXX/241/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką, zmienionej uchwałą Nr LXXII/548/2023 Rady Miasta Łuków z dnia 23 marca 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXX/241/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką,

zawiadamiam

o ponownym (piątym) wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy terenem PKP, rzeką Krzną Południową, ul. Doktora Andrzeja Rogalińskiego, ul. Partyzantów, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa i ul. Międzyrzecką wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, **w części dot. wprowadzonych zmian w wyniku autopoprawek do projektu planu.**

Projekt planu (w części objętej wyłożeniem) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 16 października 2024 r. do 15 listopada 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Łuków pod adresem https://umlukow.bip.lubelskie.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami (w części objętej wyłożeniem) odbędzie się w dniu **6 listopada 2024 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków o godz. **11.00**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. **Uwagi do projektu planu (w części objętej wyłożeniem)**, należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków lub na adres e-mail: sekretariat@um.lukow.pl albo za pomocą platformy ePUAP w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 29 listopada 2024 r.** Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej. Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ww. ustawy, zainteresowani mogą wnosić **uwagi do ww. projektu planu (w części objętej wyłożeniem) i prognozy oddziaływania na środowisko, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w formie**:

1. pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
2. ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@um.lukow.pl,

w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 29 listopada 2024 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag **w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest Burmistrz Miasta Łuków.** Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Burmistrz Miasta Łuków

/-/ Piotr Płudowski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
2. Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Monika Krasuska-Sulej, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
3. Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), art. 29, art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112).
5. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
6. W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
7. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
9. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
10. Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
11. Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

LUK

Strażacy usunęli gniazda owadów w Żdżarach i ze szkoły w Łukowie

GMINA ŁUKÓW:
W poniedziałek, 30 września strażacy dwa razy pozbywali się owadów z budynków użyteczności publicznej.

Fot.fot. OSP KSRG Dąbie

Gniazdo szerszeni stwarzało zagrożenie dla uczestników szkolenia

O godzinie 11.58 straż pożarna z OSP Dąbie została wezwana na interwencję do Żdżar. Na terenie Centrum Promocji Drewna w Żdżarach, przy leśnictwie Jata, odkryto gniazdo szerszeni, które stwarzało zagrożenie dla uczestników szkolenia.

Gniazdo znajdowało się w szczycie budynku administracyjno-edukacyjnego. Działania strażaków polegały na usunięciu owadów przy użyciu drabiny oraz kombinezonów ochronnych.

Także 30 września, o godzinie 14.53, straż pożarna została wezwana do interwencji w Zespole Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie przy ulicy Tadeusza Kościuszki. Osy zagnieździły się pod podbitką dachową budynku dydaktycznego, stwarzając zagrożenie dla uczniów i pracowników.

Na miejscu działał jeden zastęp strażaków zawodowych w kombinezonach ochronnych, którzy za zgodą pracownika szkoły rozebrali fragment podbitki i usunęli gniazdo owadów. Do akcji wykorzystano drabinę przystawną.

mo

Nowi sołtysi w gminie Łuków wybrani. Dużo zmian

GMINA ŁUKÓW:
Rozpoczyna się nowa kadencja sołtysów i rad sołeckich w gminie Łuków. Po zebraniach wiejskich, które rozpoczęły się na początku sierpnia, a zakończyły w tym tygodniu, okazało się, że w ponad połowie sołectw funkcje sołtysów mieszkańcy powierzyli nowym osobom.

Na 36 sołectw do zmiany na stanowisku sołtysa doszło w 20.

- W 14 przypadkach osoby, które pełniły te funkcje w poprzedniej kadencji, zrezygnowały z kandydowania. Wśród nowych sołtysów większość stanowią młode osoby, a najdłuższym stażem może się poszczycić sołtys Wólki Świątkowej Wacław Śledź, który pełni swoją funkcję od 5 grudnia 1990 r. - mówi wójt Mariusz Osiak.

Nowi sołtysi

Nowymi sołtysami zostali: Anna Droś w Aleksandrowie, która zastąpiła Monikę Filipczak, Paulina Skoczylas w Biardach (zastąpiła Krzysztofa Wójcika), Małgorzata Więckowska w Dąbiu (zastąpiła Beatę Suchodolską), Dariusz Borkowski w Gołaszynie (zastąpił Przemysława Izdebskiego), Aneta Markowska w Gołąbkach (zastąpiła Małgorzatę Komarowską), Łukasz Świętochowski w Karwaczu (zastąpił Elżbietę Borkowską), Agnieszka Król w Krynce (zastąpiła Mariusza Celińskiego-Jakubowicza), Sylwia Zgorzałek w Kownatkach (zastąpiła Stanisława Mądrego), Andrzej Stolarczyk w Ławkach (zastąpił Elżbietę Durkę), Tomasz Ozygała w Łazach (zastąpił Radosława Nowickiego), Renata Skowron w Malcanowie (zastąpiła Janusza Mazurka), Michał Siwiak w Podgaju (zastąpił Marka Salamończyka), Paweł Sosnowski w Ryżkach (zastąpił Stanisława Skwarka), Henryk Tomasiewicz w Sięciaszce Pierwszej (zastąpił Ewę Stępniewską), Martyna Kiryła w Sięciaszce Drugiej (zastąpiła Mirosława Dybciaka), Mariusz Domański w Suchocinie (zastąpił Zbigniewa Strzyżewskiego), Magdalena Sulej w Sulejach (zastąpiła Franciszka Karwowskiego), Ewa Zabłocka w Świdrach (zastąpiła Antoniego Laskowskiego), Agnieszka Mościcka w Zarzeczu Łukowskim (zastąpiła Jana Zarzyckiego) i Paweł Sadło w Zalesiu (zastąpił Kazimierza Karwowskiego).

Kolejne kadencje

Na kolejną kadencję zostali wybrani: Renata Machowiec w Czerśli, Małgorzata Izdebska w Dmininie, Leszek Kobojek w Gręzówce, Iwona Rogala w Jeziorach, Mariusz Gałach w Jadwisinie, Krzysztof Kędziora w Klimkach, Paweł Krasuski w Rolach, Paweł Wysokiński w Rzymach Rzymkach, Jan Milewski w Rzymach Lesie, Barbara Kępka w Strzyżewie, Aneta Szczygielska w Szczygłach Dolnych, Mariola Krasnodębska w Szczygłach Górnych, Zenon Cielemędzki w Turzych Rogach, Janusz Wysokiński w Wagramie, Wacław Śledź w Wólce Świątkowej i Sławomir Rybka w Żdżarach.

Rozpoczynająca się kadencja sołtysów i rad sołeckich potrwa do 2029 roku.

mo

eprasa.pl b5d70cb114

Tłumy łukowian na spotkaniu ze Sławomirem Mentzenem

- Musimy zrobić wszystko, żeby nasze ulice były bezpieczne – mówił na spotkaniu w Łukowie Sławomir Mentzen, poseł i kandydat Konfederacji na urząd prezydenta w wyborach w 2025 r.

- My tu jesteśmy tylko na chwilę, uczestniczymy w wielkiej sztafecie pokoleń. Otrzymaliśmy to nasze niepodległe państwo w depozycie i mamy obowiązek przekazać je naszym dzieciom – przypominał Sławomir Mentzen na spotkaniu w Łukowie

Wiele osób ustawiło się w długiej kolejce, żeby sobie zrobić zdjęcie ze Sławomirem Mentzenem

Łukowianie tłumnie przybyli na spotkanie z politykiem w czwartek, 3 października na Plac Wolności i Solidarności. W większości byli to młodzi ludzie i przedsiębiorcy, ale nie brakowało przedstawicieli wszystkich pokoleń.

Zanim zebrani mogli posłuchać Sławomira Mentzena, głos zabrali inni politycy ugrupowania, m.in. poseł z Lubelszczyzny Bartłomiej Pejo, poseł Konrad Berkowicz i poseł Grzegorz Płaczek. Po nich głos zabrał Mentzen witany entuzjastycznie.

- My tu jesteśmy tylko na chwilę, uczestniczymy w wielkiej sztafecie pokoleń. Otrzymaliśmy to nasze niepodległe państwo w depozycie i mamy obowiązek przekazać je naszym dzieciom – przypominał kandydat na prezydenta.

Podczas spotkania Mentzen krytykował przerost biurokracji, nieefektywną politykę zagraniczną Polski, Unię Europejską, niekontrolowany napływ migrantów do Europy, podatki i brak solidnej armii. Niejednokrotnie w trakcie jego przemówienia rozlegały się brawa.

Polityk podziękował łukowianom za tak liczne przybycie na spotkanie zorganizowane w środku tygodnia i w godzinach wieczornych.

Sławomir Mentzen ma 37 lat, pochodzi z Torunia i z wykształcenia jest ekonomistą. Znany jest także ze swojej działalności w internecie m.in. na TikToku i YouTube.

mo

Na spotkanie przyszli przedstawiciele wszystkich pokoleń

Ale one rzucają GRANATEM! Dziewczyny z „Kościuszki" najlepsze w Polsce!

W zwycięskiej drużynie startowały: Magdalena Osiak, Magda Kowalczyk, Amelia Kuć oraz Julia Ekielska - przygotowane przez Pawła Tymosza (fot. I LO w Łukowie)

Paweł Tymosz, opiekun drużyny:

NASZA SZKOŁA DZIELNIE WALCZYŁA Z „MUNDURÓWKAMI"

- To niebywałe, że szkoła o takim profilu jak nasza dzielnie walczyła z „mundurówkami". Byłem zdumiony poziomem i zaangażowaniem wszystkich uczestników finału. Ze względu na krótki czas przygotowań wyjazd traktowaliśmy jak przygodę, a okazało się, że wyprzedziliśmy kilka województw i zostaliśmy Mistrzami Polski w rzucie granatem. Wydarzenie, w którym uczestniczyliśmy, przeniosło nas do zupełnie innego świata, który ze względu na profil naszej szkoły jest nam obcy. Wróciliśmy z podniesionymi głowami i pucharem za pierwsze miejsce w typowo militarnej konkurencji – mówi nauczyciel.

Reprezentacja dziewcząt z I LO im. T. Kościuszki w Łukowie - Magdalena Osiak, Magda Kowalczyk, Amelia Kuć oraz Julia Ekielska - przygotowana przez Pawła Tymosza, reprezentowała województwo lubelskie w XLVIII Finale Centralnym Zawodów Sportowo-Obronnych „Sprawni jak Żołnierze" w Bornem Sulinowie.

Dziewczyny jechały aż 600 km, aby rywalizować w siedmiu konkurencjach: strzelaniu z pistoletu i karabinka, rzucie granatem, udzielaniu pierwszej pomocy, torze sprawnościowym, skłonach tułowia oraz biegu na 1000 m.

Podczas czterech dni w województwie zachodniopomorskim rywalizowały najlepsze reprezentacje szkół mundurowych z całego kraju. Uczennice z I LO dzielnie walczyły we wszystkich konkurencjach, największy sukces odnosząc w rzucie granatem, który wygrały z dużą przewagą nad resztą stawki.

Poza tym zajęły III miejsce w konkurencji udzielania pierwszej pomocy oraz IVw biegu na 1000 m. Słabsze wyniki w strzelaniu i skłonach tułowia pozwoliły na zajęcie tylko albo aż X miejsca w Polsce.

mo

Prawie 68 tys. sztuk bydła hodują rolnicy w powiecie łukowskim. Więcej niż trzody chlewnej

W porównaniu z innymi powiatami województwa lubelskiego powiat łukowski charakteryzuje się dużą ilością pogłowia zwierząt gospodarskich oraz firm pośredniczących w handlu zwierzętami – poinformował Damian Kruger, kierownik Biura Powiatowego ARiMR w raporcie przedstawionym radnym Rady Powiatu.

Radni zapoznali się z raportem podczas przygotowań do ostatniej sesji, 30 września. Ciekawą informacją jest to, że po okresie epidemii ASF (afrykański pomór świń) i działaniach z nią związanych, w naszym powiecie hoduje się więcej bydła niż świń.

Na terenie powiatu łukowskiego znajduje się sześć zakładów ubojowych oraz działa 21 pośredników skupujących bydło i świnie z terenu całego kraju, dostarczających zakupione zwierzęta również do ubojni na terenie naszego powiatu.

STATYSTYKI:

- bydło - 3070 zarejestrowanych siedzib stad, a w nich 67 tys. 795 sztuk bydła;
- świnie - 263 zarejestrowanych siedzib stad świń, a w nich 25 tys. 231 sztuk trzody chlewnej;
- owce - 44 zarejestrowanych siedzib stad owiec, a w nich 475 sztuk owiec;
- kozy - 35 zarejestrowanych siedzib stad kóz, a w nich 93 kozy;
- konie - 484 zarejestrowanych siedzib stad koni, a w nich 2088 zwierząt.

mo

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Wypadek na przejeździe kolejowym. 27-latek w ciężkim stanie

KRYNKA: Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godziny 17 w miejscowości Krynka w powiecie łukowskim. Pociąg Kolei Mazowieckich relacji Siedlce – Łuków potrącił 27-letniego mieszkańca Łosic.

Wypadek miał miejsce na przejeździe kolejowym w ciągu drogi powiatowej łączącej Gręzówkę z Celinami (fot. OSP Krynka)

- 27-letni mężczyzna z Łosic doznał licznych obrażeń ciała i został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala. Pociągiem relacji Siedlce – Łuków kierował 36-letni mężczyzna z Siedlec - informuje rzecznik prasowy łukowskiej policji, asp. szt. Marcin Józwik.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w momencie wypadku 27-latek znajdował się na torach i prawdopodobnie nie był trzeźwy. Nie wiadomo, jak trafił w okolice przejazdu kolejowego.

Wypadek miał miejsce na przejeździe kolejowym w ciągu drogi powiatowej łączącej Gręzówkę z Celinami. Trwają czynności mające na celu stwierdzenie szczegółów wypadku oraz jego przyczyny.

Podczas akcji ratunkowej na miejscu działały: JRG Łuków, OSP Krynka, OSP KSRG Gręzówka, Policja Łuków, Straż Ochrony Kolei, Zespół Ratownictwa Medycznego, Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

red.

Paliło się rżysko. Zerwana linia energetyczna

GMINA TRZEBIESZÓW: W poniedziałek, 30 września o godzinie 16.18 straż pożarna została wezwana do pożaru rżyska w miejscowości Trzebieszów Pierwszy.

Po przybyciu na miejsce strażacy stwierdzili, że drzewo przewróciło się na linię wysokiego napięcia, co spowodowało zwarcie i doprowadziło do pożaru zarówno samego drzewa, jak i okolicznego rżyska.

Pożar objął około 70 metrów kwadratowych powierzchni skoszonego pola.

Zerwane 300 m

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu zerwanej linii energetycznej na długości 300 metrów oraz zablokowaniu ruchu na drodze powiatowej, nad którą zwisała uszkodzona linia.

Po przyjeździe pogotowia energetycznego i odłączeniu prądu strażacy rozpoczęli gaszenie pożaru, kierując jeden strumień wody na płonące rżysko i drzewo, aż do ugaszenia.

W akcji brały udział trzy zastępy straży pożarnej: jeden z JRG Łuków oraz OSP Trzebieszów i OSP Szaniawy-Poniaty.

mo

Wilki po raz kolejny widziane w powiecie łukowskim. Złapane na zdjęciach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Na profilu „Życie Grudzi" na Facebooku pojawiły się zdjęcia wilków, które 27 września zostały sfotografowane na polach przy trasie Grudź – Wandów. Już kolejny raz wilki są widziane w tej okolicy – podobna sytuacja miała miejsce trzy tygodnie temu między Kamieniem a Wandowem.

Wilki najczęściej są płochliwe i unikają kontaktu z ludźmi. Zdjęcie z profilu „Życie Grudzi" (fot. pani Beata)

Zapytaliśmy administratora profilu, czy okoliczni mieszkańcy boją się wypuszczać zwierzęta na pastwiska lub chodzić na grzyby. Okazuje się, że ludzie raczej nie boją się o zwierzęta, bo krów już prawie nikt nie wypasa, ale faktycznie obawiają się trochę, czy nie spotkają wilków podczas grzybobrania.

- Wilki najczęściej są płochliwe i unikają kontaktu z ludźmi, nawet jeśli zbliżają się do siedzib ludzkich, to jest to przejaw ich naturalnego instynktu, którym kierują się w poszukiwaniu jedzenia. Najczęściej, jeśli podchodzą w nocy w pobliże siedzib, to ludzie nawet o tym nie wiedzą. Jednak wilki, podobnie jak każde inne dzikie zwierzęta, mogą zachować się nieobliczalnie, jeśli są wystraszone, chore lub zranione, a szczególnie wówczas, gdy zostaną oswojone – dokarmiane i przyzwyczajane do pobytu blisko siedzib ludzkich. Zachowajmy ostrożność, szczególnie dzieci, które dojeżdżają do szkoły rowerami – apelują administratorzy „Życia Grudzi".

Zdjęcia z profilu „Życie Grudzi" (fot. pani Beata)

mo

BIA

NEKROLOGI

Parczew

Danuta Szatałowicz 70 lat
zm. 27 września, Kolano

Stanisław Ryś 80 lat
zm. 1 października, Sosnowica

Mirosław Korzycki 56 lat
zm. 27 września, Parczew

Andrzej Hapon 63 lata
zm. 2 października, Kolano

Alicja Ficner 76 lat
zm. 28 września, Parczew

Stanisław Drop 78 lat
zm. 3 października, Kodeniec

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Łuków

Aleksandra Michalak 100 lat
zm. 28 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Biała Podlaska

Danuta Dreszer 77 lat
zm. 26 września, Biała Podlaska

Jarosław Prokopiuk 60 lat
zm. 29 września, Łukowisko

Marek Uss 72 lata
zm. 26 września, Biała Podlaska

Zenon Turyk 52 lata
zm. 29 września, Dołha

Ireneusz Pilipiuk 47 lat
zm. 26 września, Biała Podlaska

Henryk Zacharuk 78 lat
zm. 30 września, Worsy

Waldemar Czyżykowski 75 lat
zm. 27 września, Biała Podlaska

Stanisław Walasek 85 lat
zm. 1 października, Biała Podlaska

Stanisława Korszeń 84 lata
zm. 27 września, Mokre

Karolina Syrytczyk 37 lat
zm. 1 października, Grabanów

Józef Mioduszewski 91 lat
zm. 27 września, Tuczna

Józef Krzymowski 90 lat
zm. 1 października, Międzyrzec

Tadeusz Olszewski 72 lata
zm. 27 września, Olszewnica

Janina Bojko 92 lata
zm. 2 października, Biała Podlaska

Jan Rybczyński 96 lat
zm. 28 września, Biała Podlaska

Krystyna Szyc 76 lat
zm. 2 października, Biała Podlaska

Marian Lewtak 73 lata
zm. 29 września, Biała Podlaska

Franciszka Trochonowicz 93 lata
zm. 3 października, Ostrówki

Janina Sołoducha 86 lat
zm. 29 września, Zalesie

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl b5d70cb114

Rolnicy z gminy Stanin ruszyli z pomocą rolnikom dotkniętym powodzią

W powodzi, jaka nawiedziła południowo-zachodnie regiony naszego kraju, ucierpiały nie tylko miasta, ale i wsie. Wielu rolników boryka się z problemem paszy dla zwierząt, ponieważ woda zalała nie tylko budynki, ale uszkodziła również tegoroczne zbiory.

Fot.Gmina aStanin

22 tony zboża zostały przekazane rolnikom z gminy Bystrzyca Kłodzka

W wyniku tych wydarzeń wielu rolników, solidaryzując się z poszkodowanymi, sygnalizuje chęć pomocy. Z inicjatywą wsparcia wyszli również rolnicy z gminy Stanin. Jak przekazał nam w rozmowie telefonicznej Radosław Wiąckiewicz z Urzędu Gminy w Staninie - rolnicy z dwudziestu gospodarstw z naszej gminy przekazali 22 tony zboża potrzebującym rolnikom z gm. Bystrzyca Kłodzka. Były to big-bagi z owsem, pszenżytem, jęczmieniem i kukurydzą. Z kolei pomoc w transporcie zorganizował Andrzej Skrobas z Gozdu. Cały tir zboża dotarł już na miejsce i został przekazany potrzebującym rolnikom.

- Gmina Stanin jest w stałym kontakcie z władzami gminy z Bystrzycy Kłodzkiej, więc jeśli dostaniemy sygnał, że potrzebne jest nasze wsparcie to na pewno nie odmówimy pomocy - mówi pan Radosław.

an

Kolizja w Siedliskach: Peugeot i audi A4

W momencie przybycia jednostek ratunkowych uczestnicy zdarzenia znajdowali się już poza swoimi samochodami i nie wymagali pomocy medycznej (OSP Wojcieszków)

GMINA WOJCIESZKÓW: W Siedliskach doszło do kolizji dwóch samochodów: Peugeota Partnera i Audi A4.

Zdarzenie miało miejsce w niedzielny poranek, 29 września ok. godz. 10.25. Przyczyną wypadku było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu przez jednego z kierowców. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy zastępy strażaków: zawodowi strażacy z Łukowa, OSP z Wojcieszkowa i OSP Burzec oraz Policja.

Działania strażaków obejmowały zabezpieczenie miejsca wypadku, odłączenie akumulatorów z uszkodzonych pojazdów oraz zakręcenie butli LPG. W momencie przybycia jednostek ratunkowych uczestnicy zdarzenia znajdowali się już poza swoimi samochodami i nie wymagali pomocy medycznej. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

mo

Dary z gminy Wojcieszków dotarły do powodzian w Długopolu Zdroju

We wtorek, 1 października druhowie z OSP Wojcieszków poinformowali, że wszystkie dary zebrane na terenie gminy zostały spakowane i wysłane do potrzebujących mieszkańców Długopola Zdroju, którzy ucierpieli w wyniku powodzi.

Dary zebrane na terenie gminy zostały spakowane i wysłane do potrzebujących (fot. OSP Wojcieszków)

Już następnego dnia, 2 października transport dotarł na miejsce.

- Na miejscu wszystkie przywiezione przez nas rzeczy zostały rozładowane na busy i rozwiezione do potrzebujących. Z całego serca dziękujemy za pomoc i wsparcie darczyńcom – napisali strażacy na Facebooku.

Oni pomogli:

Podziękowania trafiły również do osób i instytucji, które pomogły w organizacji zbiórek: Zespół Szkół w Wojcieszkowie, LKP Orkan Wojcieszków, OSP Burzec, OSP Oszczepalin Drugi, OSP Wola Bystrzycka, OSP Wólka Domaszewska i OSP Wojcieszków.

Strażacy nie zapomnieli także o podziękowaniach dla firm, które wsparły akcję: „Firma Handlowo Transportowa Kuba" Jakub Szydlarski oraz „Firma Handlowo Usługowa Agrostar" Piotr Barszcz, które pomogły z transportem i załadunkiem darów.

Długopole-Zdrój to wieś uzdrowiskowa w woj. dolnośląskim, w powiecie kłodzkim, w gminie Bystrzyca Kłodzka. To mała miejscowość o długości około jednego km leżąca nad Nysą Kłodzką.

mo

Pożar sterty z belami w Woli Okrzejskiej

Fot.OSP Krzywda

Do akcji gaśniczej wykorzystano także ładowarkę teleskopową

W sobotę tuż przed godziną 23 w gminie Krzywda zapaliła słoma w belach.

W akcji gaśniczej oprócz OSP Krzywda udział wzięły jednostki OSP Drożdżak, Okrzeja, Wola Okrzejska, Radoryż Kościelny, JRG Łuków, na miejsce przyjechała również policja. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz ugasili pożar wodą. Do akcji wykorzystana była także ładowarka teleskopowa w celu rozwarstwienia bel oraz kamera termowizyjna do sprawdzenia pogorzeliska i dogaszeniu ewentualnych zarzewi ognia.

an

Mieszkańcy Celin wsparli powodzian – rolników

GM. TRZEBIESZÓW: W ubiegłym tygodniu w Celinach odbyła się akcja pomocy osobom poszkodowanym w wyniku powodzi.

Sołtys wsi Celiny, Paweł Karwowski, wyraził ogromną wdzięczność mieszkańcom za ich hojność i zaangażowanie w akcję.

- Chcemy bardzo podziękować naszym mieszkańcom, że tak chętnie wsparli zbiórkę jedzenia, wody oraz artykułów przemysłowych dla poszkodowanych – powiedział Karwowski.

Darczyńcy wypełnili trzy ciężarówki płodami rolnymi dla potrzebujących (fot. Sołectwo Celiny)

Przed świetlicą w Celinach odbywał się załadunek siana, słomy, pokarmu dla zwierząt, które zostaną dostarczone do rolników z terenów dotkniętych powodzią.

- Szczególne podziękowania należą się lokalnym rolnikom oraz transportowcom, którzy wypełnili trzy ciężarówki płodami rolnymi dla potrzebujących. Dziękuję wszystkim, którzy pomagali w prowadzeniu zbiórki w świetlicy KGW Celiny oraz MDP Celiny. Dzięki Wam zawsze można liczyć na pomoc w trudnych chwilach! – dodał sołtys.

mo

Kolizja na DK 63 – zderzenie ciężarówki z osobówką

We wtorek, 1 października, tuż po godz. 12 na drodze krajowej nr 63 w Gołaszynie doszło do kolizji z udziałem ciężarówki marki DAF z naczepą oraz Skody Felicii.

Ciężarówką kierował 40-letni Piotr K., mieszkaniec powiatu sokołowskiego, natomiast za kierownicą skody znajdował się 73-letni obywatel Ukrainy mieszkający w Polsce. Na miejsce wezwano straż pożarną oraz policję.

Po przybyciu służb okazało się, że w obu autach jechali tylko kierowcy, obaj opuścili pojazdy samodzielnie i nie wymagali pomocy medycznej.

Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej: dwa z JRG Łuków i jeden z OSP Gołaszyn.

Policja ustaliła, że sprawcą kolizji był 73-letni kierowca Skody Felicii, który został ukarany mandatem.

mo

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Zmarł człowiek zasłużony dla łukowskiej kultury

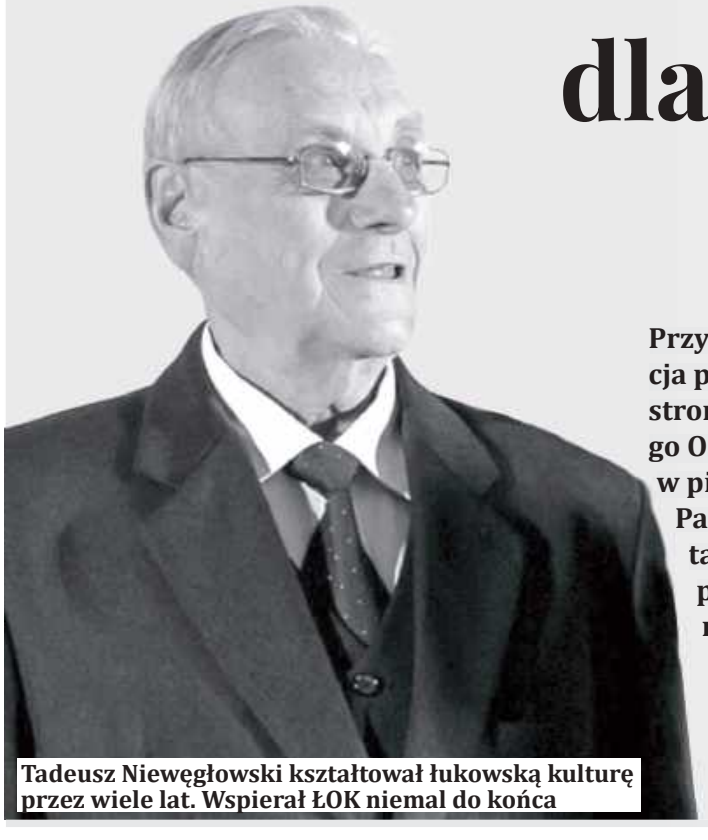
Tadeusz Niewęgłowski kształtował łukowską kulturę przez wiele lat. Wspierał ŁOK niemal do końca

Przykra informacja pojawiła się na stronie Łukowskiego Ośrodka Kultury w piątek. „Kochany Pan Tadzio", bo tak o zmarłym pracowniku ŁOK mówią związani z ośrodkiem, Tadeusz Niewęgłowski, odszedł przed kilkoma dniami.

- Z wielkim żalem żegnamy Tadeusza Niewęgłowskiego, wieloletniego pracownika Łukowskiego Ośrodka Kultury. Człowieka, który nigdy nie rozstał się z murami naszego ośrodka. Zawsze uśmiechniętego przyjaciela żegnają wszyscy pracownicy - przyjaciele - żegnają współpracownika.

Tadeusz Niewęgłowski był związany z ŁOK przez 30 lat kariery zawodowej. Do niedawna był jeszcze członkiem Zespołu „Łukowiacy".

Ewa Jaszczak

Groźny pożar koło Łukowa

Fot.OSP Gręzówka

Ogień pojawił się w kotłowni

Pożar wybuchł w kotłowni jednego z domów przy ul. Nowej w Gręzówce (gmina Łuków).

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie w sobotę, 5 października przed godziną 7. Na miejscu interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Łuków, zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Gręzówce oraz policja. Akcja ratunkowa trwała niecałą godzinę, nie ma informacji o osobach poszkodowanych.

GR

Powiat łukowski. Cztery osoby w szpitalu po wypadku

Troje dzieci i ich mama zostali przewiezieni do szpitala po tym, jak ich auto uderzyło w drzewo.

Do wypadku doszło w piątkowy poranek w Starej Hucie. Z ustaleń policji wynika, że kierująca volkswagenem 37-latka z gminy Wola Mysłowska, wyprzedzając ciągnik rolniczy, zjechała na pobocze i do przydrożnego rowu, a następnie uderzyła w drzewo.

Zdaniem mundurowych kobieta zjechała z jezdni, chcąc uniknąć zderzenia z wyprzedzanym ciągnikiem, który w tym momencie skręcił w lewo i zajechał jej drogę.

Auto uderzyło w drzewo
Fot.Policja

Kierująca volkswagenem oraz jadąca z nią trójka dzieci doznali obrażeń i wszyscy zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście okazało się, że stwierdzone urazy nie zagrażają ich zdrowiu i życiu.

Kierująca osobówką 37-latka była trzeźwa. Nie można tego powiedzieć o kierującym ciągnikiem rolniczym 35-latku z gminy Kłoczew. Po sprawdzeniu okazało się, że miał on ponad pół promila alkoholu w organizmie.

- Teraz prowadzący postępowanie ustalą dokładne okoliczności wypadku, przeanalizują zabezpieczone ślady, przesłuchają jego uczestników, a także świadków zdarzenia - zapowiada asp. Sztabowy Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

GR

Seniorzy i samorządowcy spotkali się przy ognisku

Na spotkaniu oprócz członków ŁRS były delegacje wszystkich klubów seniora działających w Łukowie (fot. Łukowski Klub Seniora)

ŁUKÓW: Łukowska Rada Seniorów zorganizowała spotkanie integracyjne przy ognisku. Spotkanie odbyło się w środę, 2 października, na terenie ROD „Niedźwiadek" dzięki uprzejmości Zarządu.

LUK

Na spotkaniu oprócz członków ŁRS były delegacje wszystkich klubów seniora działających w Łukowie oraz z-ca Burmistrza Mateusz Popławski, Przewodniczący Rady Miasta Artur Czubaszek dyrektor CUS Dorota Zakrzewska i Naczelnik WSS Radosław Niewęgłowski.

Wspólne pieczenie ziemniaków i kiełbasek było okazją do rozmów o sprawach seniorów. Seniorzy dowiedzieli się o programach i możliwości wsparcia i przedstawili swoje problemy. Dowiedzieli się również o tworzeniu się Łukowskiej Rady Młodzieży. Seniorzy zaoferowali współpracę z taką radą.

mo

W gminie Wola Mysłowska wybrano sołtysów na kolejną kadencję. Są zmiany

GMINA WOLA MYSŁOWSKA:

29 września dobiegły końca zebrania sołeckie, podczas których wybiera sołtysów na kadencję 2024 – 2029.

Są zmiany, ale większość gospodarzy wsi zachowała swoje stanowiska.

LISTA SOŁTYSÓW W GMINIE WOLA MYSŁOWSKA W KADENCJI 2024-2029:

Baczków – Marek Zboina,
Błażków – Dariusz Polak,

Nowych sołtysów będą mieć: Ciechomin, Jarczew Kamień, Ksawerynów, Powały, Świder i Wandów

Ciechomin – Agnieszka Bany,
Dwornia – Mariola Kalińska,
Dychawica – Damian Iwaniec,
Germanicha - Ewelina Papiewska,
Grudź – Adam Goździk,
Jarczew – Małgorzata Jarzęcka,
Kamień – Agnieszka Kowalska,
Ksawerynów - Ewelina Rosa,
Lisikierz - Łukasz Pietryka,
Mysłów - Ewa Frąc,
Nowy Świat – Katarzyna Władzińska,
Osiny – Małgorzata Wojtylak,
Powały – Magdalena Szczygieł,
Stara Huta – Andrzej Smolik,
Wilczyska – Grzegorz Chiliński,
Świder - Martyna Kosiorek,
Wandów – Jolanta Pieniak,
Wola Mysłowska – Jerzy Lada
Wólka Ciechomska – Ewa Kruk.

Wszystkim nowo i ponownie wybranym sołtysom gratulujemy i życzymy owocnej pracy na rzecz naszej gminy i lokalnych społeczności. Wszystkim sołtysom ubiegłej kadencji serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i wniesiony trud.

mo

eprasa.pl b5d70cb114

Sylwester S. dusił byłą partnerkę i zranił ją nożem w szyję!

ŁUKÓW: Policja bada okoliczności szokującego zdarzenia, do jakiego doszło w czwartek, 3 października na ulicy Browarnej w Łukowie. Młoda kobieta, mama dwójki dzieci, została zaatakowana przez byłego partnera.

28-letni mężczyzna rzucił się na matkę swoich dzieci w zajmowanym przez nią mieszkaniu w bloku przy ul. Browarnej w Łukowie

Z ustaleń policji wynika, że 28-letni Sylwester S. dusił swoją byłą partnerkę i zranił ją nożem w szyję.

Pokrzywdzona 22-latka trafiła do szpitala (nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w chwili wysyłania gazety do druku, była już w domu).

Policja pod nadzorem prokuratora prowadzi w tej sprawie śledztwo. Funkcjonariusze badają wszystkie okoliczności zdarzenia. W mieszkaniu, w którym doszło do szokującego ataku, zabezpieczono ślady.

- 28-latek uciekł z miejsca zdarzenia. Został już zatrzymany i przebywa w policyjnej celi. Był nietrzeźwy – informował nas w piątek, 4 października Marcin Józwik, oficer prasowy KPP w Łukowie.

Ma zarzuty

Tego samego dnia Sylwester S. został doprowadzony do prokuratury.

Prokurator postawił mu zarzut usiłowania dokonania zabójstwa byłej partnerki i zarzut złamania sądowego zakazu zbliżania się do kobiety. Sąd już wcześniej zakazał mu kontaktowania się z byłą partnerką, ponieważ stosował wobec niej przemoc.

Sylwester S. jest już w areszcie, o który wnioskował prokurator.

> Pokrzywdzona 22-latka rozstała rozstała się z Sylwestrem S. rok temu. Ma z nim dwoje małych dzieci

- Po przeprowadzonych czynnościach prokurator skierował wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego Sylwestra S. – poinformowała nas w piątek Jolanta Niewęgłowska, prokurator Rejonowy w Łukowie.

Wracała do mieszkania

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, mężczyzna rzucił się na matkę swoich dzieci w zajmowanym przez nią mieszkaniu w bloku przy ul. Browarnej w Łukowie.

Po tym, co zrobił, uciekł, a w przebłysku świadomości wezwał służby na miejsce.

Pokrzywdzona 22-latka rozstała się z Sylwestrem S. rok temu. Ma z nim dwoje małych dzieci. To nie była pierwsza sytuacja, kiedy mężczyzna ją zaatakował. Gdy byli razem, z jego strony często dochodziło do przemocy. Urządzał awantury, groził nożem partnerce, dusił ją. Często nadużywał alkoholu. W domu wiele razy były interwencje policji.

Po rozstaniu 28-latek często łamał sądowy zakaz zbliżania się do niej.

W dniu ataku (3 października) Sylwester S. czekał na byłą partnerkę przy bloku, w którym kobieta mieszka z dziećmi. Było jeszcze jasno.

Młoda matka wracała z dziećmi z rehabilitacji. Zabrała maluchy i zaniosła je do mieszkania na parterze, po czym zeszła na dół, żeby wnieść wózek do klatki.

> Rzucił się na kobietę w obecności dzieci. Straciła przytomność

Wtedy Sylwester S. wdarł się do jej mieszkania. W obecności dzieci rzucił się na nią. Kobieta straciła przytomność. Oprawca uciekł. 22-latka ocknęła się dopiero, gdy już byli przy niej ratownicy medyczni i policjanci. Kobieta trafiła do szpitala, a dziećmi zaopiekowała się jej matka.

mo

Podejrzany o spowodowanie wypadku jest, aresztu nie ma

Prokuratura wnioskowała o areszt dla mężczyzny zatrzymanego w sprawie śmiertelnego wypadku w Abramowie. Sąd tego wniosku nie uwzględnił.

Fot. KPP Lubartów

Samochód, który mógł potrącić mężczyznę, został odnaleziony przez policję w Lublinie

Do tragicznego wypadku doszło 29 września na ul. Szkolnej w Abramowie. Policja otrzymała zgłoszenie o godz. 19.20.

Polica i strażacy na miejscu wypadku

- Kierowca samochodu osobowego (najprawdopodobniej koloru szarego bądź srebrnego), potrącił pieszego znajdującego się na jezdni, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia w kierunku ulicy Łąkowej i dalej miejscowości Wola Przybysławska, nie udzielając mu pomocy. Niestety, 53-latek zginął na miejscu. Do zdarzenia doszło w obszarze zabudowanym, w miejscu oświetlonym, na prostym odcinku drogi - relacjonuje sierż. szt. Jagoda Maj.

Na miejscu wypadku stawili się strażacy z OSP Abramów. Naczelnikiem jednostki jest wójt gminy, Michał Rola.

- Jest to dobrze oświetlona ulica, droga powiatowa. Do wypadku doszło blisko zakrętu na Wolę Przybysławską. Jesteśmy w KSRG, druhowie otrzymali zgłoszenie zaraz po wypadku. Rozpoczęli reanimację, trwało to krótko, do przybycia zespołu ratownictwa medycznego. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, kierowaniu ruchem. Ja też brałem udział w akcji, kierowałem ruchem od skrzyżowania Szkolna - Cicha - mówi wójt.

Mężczyzna, który zginął w wypadku, był znany w środowisku, pomagał w pracach gospodarskich, wykonywał różne prace dla lokalnych przedsiębiorców.

Zarzuty dla kierowcy

W wyniku działań policji w Lublinie odnaleziono samochód, którego parametry odpowiadają opisowi poszukiwanego pojazdu. Ma też uszkodzenia. W związku ze sprawą zatrzymano dwóch mężczyzn: 60-letniego mieszkańca Lublina i 38-latka podróżującego wraz z nim.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

- Jest jeden podejrzany, 60-letni mieszkaniec Lublina, to on kierował samochodem. Usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, ucieczki z miejsca wypadku i nieudzielenia pomocy poszkodowanemu. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów - mówi prokurator Krzysztof Sokół. Drugi z mężczyzn został zwolniony.

Aresztu nie ma, będzie zażalenie

Przeprowadzono sekcję zwłok zmarłego 53-latka. Przyczyną śmierci były obrażenia centralnego układu nerwowego.

> 60-latek nie przyznał się do spowodowania śmiertelnego wypadku

Prokuratora skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie wniosek o tymczasowe aresztowanie mieszkańca Lublina. Sąd jednak nie uwzględnił wniosku prokuratury. Uznał, że środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego jest wystarczający. Prokuratura zapowiada zażalenie na decyzję sądu, ma na to siedem dni,

Marcin Kusyk

Zamiast zyskać, stracił ponad 200 tys.zł

POWIAT OPOLSKI: Mieszkaniec powiatu opolskiego chciał zainwestować w kryptowaluty, ale zamiast zyskać, stracił naprawdę grubą kasę.

Na początku września 34-latek nalazł reklamę, której twarzą był jeden ze znanych influencerów, na stronie internetowej założył sobie odpowiednie konto, podając swoje dane, łącznie z numerem karty płatniczej, adresem mailowym i numerem telefonu. Później użył swojej karty, by zainwestować pierwsze pieniądze.

- Tego samego dnia po paru godzinach do mężczyzny zadzwoniła kobieta, która wytłumaczyła, na czym polegają inwestycje na giełdzie, tłumaczyła, że zysk jest szybki przy prawie zerowych stratach - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Z mieszkańcem naszego powiatu miał się skontaktować makler giełdowy, który miał pomóc w inwestowaniu. 34-latek, chcąc zarobić jak najwięcej, musiał tylko wykonywać polecenia „maklera".

- Z 34-latkiem zaczęli kontaktować się „specjaliści" od kryptowalut, którzy wykorzystując techniki manipulacji oraz nieznajomość kwestii związanych z tego typu inwestycjami, namówili go do dokonania kolejnych wpłat - dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

Mężczyzna uwierzył oszustom, a najmniejszych podejrzeń nie wzbudził w nim nawet wschodni akcent jednego z rozmówców, więc postępował dokładnie tak, jak chcieli. O tym, że jego inwestycje przynoszą zyski, przekonała go niewielka kwota wygranej, jaką oszuści przelali na jego konto.

- Dokonywał kolejnych płatności na portfel giełdowy, aby mógł inwestować coraz to większe pieniądze. Łącznie dokonał przelewów na ponad 200 tysięcy złotych - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Czerwona lampka zaświeciła się 34-latkowi, kiedy chciał wypłacić zgromadzone pieniądze. Wtedy „makler" poinformował go, że zagrożone jest konto, na którym inwestuje, więc musi wpłacić kolejne kwoty. Dopiero wtedy mieszkaniec powiatu opolskiego uświadomił sobie, że mógł paść ofiarą oszustów. W tym czasie nie mógł już zalogować się na swoje konto do inwestowania, a nawet dostał informację, że zostało ono usunięte.

Tym sposobem stracił ponad 200 tys.zł.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Ale sobie „nagrabił”... Wszystko jednego dnia

OPOLE LUBELSKIE: Zakłócił ład i porządek publiczny w dwóch miejscach, ukradł rower i jeździł nim po pijaku... Za to wszystko będzie odpowiadał przed sądem. Może posiedzieć nawet pięć lat.

FotKPP Opole Lubelskie

Najpierw rozrabiał na stacji paliw, później w restauracji, a na koniec pijany i nie swoim rowerem jeździł po mieście

W czwartek, 3 października po północy opolscy policjanci dostali zgłoszenie dotyczące zakłócania ładu i porządku publicznego na jednej z miejscowych stacji paliw i w restauracji. Jak na miejscu ustalili policjanci, odpowiedzialny za to był mężczyzna ubrany w czerwoną koszulkę, który jednak przed ich przyjazdem zdążył się oddalić.

- W trakcie penetracji miasta za wskazaną osobą funkcjonariusze zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi sprawcy. Za mężczyzną biegły dwie inne osoby. Policjanci podjęli szybką interwencję wobec uciekiniera, który został przez funkcjonariuszy ujęty i doprowadzony do policyjnego radiowozu - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Świadkowie wyjaśnili, że mężczyzna ukradł rower, którym później jeździł po mieście, a na widok goniących go mężczyzn postanowił porzucić jednoślad.

- 38-latek z gminy Bełżyce został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Jak się okazało, kierował on również rowerem po drodze publicznej, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu - dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

Mężczyzna usłyszał zarzuty dopiero po wytrzeźwieniu. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności za kradzież roweru wartego 1800 zł. 38-latek przyznał się do tego czynu.

Agnieszka Gołębiowska

Chciał inwestować, stracił swoje oszczędności

POWIAT OPOLSKI: Starszy mężczyzna chciał otrzymać swoje zyski, więc zainstalował na swoim komputerze zdalny pulpit, przez co stracił swoje oszczędności. Policja poszukuje oszustów.

W miniony czwartek do policjantów z Poniatowej zgłosił się mieszkaniec powiatu opolskiego, mówiąc, że padł ofiarą oszustów. Mężczyzna znalazł w internecie ofertę zachęcającą do inwestowania.

- Najpierw musiał zainwestować zaledwie 800 złotych, aby mógł pomnażać swoje pieniądze. Zalogował się na platformę, podając swoje dane, w tym numer telefonu i adres mailowy - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Pomóc w realizacji inwestycji miał „doradca giełdowy”, który bardzo szybko skontaktował się z poszkodowanym. Oszuści przekonali mieszkańca powiatu opolskiego do zainstalowania na komputerze zdalnego pulpitu, dzięki któremu mieli seniorowi pomagać w mnożeniu zysków. Mężczyzna przekazał im też dane do logowania w bankowości elektronicznej i jednorazowe kody do dokonywania przelewów.

- Dzięki temu z konta seniora oszuści wypłacili wszystkie oszczędności. Łącznie mieszkaniec powiatu opolskiego stracił ponad 90 tysięcy złotych - dodaje rzeczniczka opolskiej policji.

Obecnie funkcjonariusze zabezpieczają dowody, analizują dane internetowe i oczywiście poszukują oszustów.

Agnieszka Gołębiowska

Kolejna ofiara metody „na wnuczka”

84-latka z Puław straciła 20 000 złotych, chcąc pomóc wnuczce, która rzekomo spowodowała wypadek i pilnie potrzebowała pieniędzy na kaucję.

Do sytuacji doszło w miniony czwartek (3 października). Około godziny 23 do 84-letniej puławianki zadzwoniła kobieta podająca się za policjantkę z Puław.

- Poinformowała pokrzywdzoną, że jej wnuczka spowodowała wypadek, w którym ciężko ranna została kobieta w ciąży. Aby wnuczka nie trafiła do aresztu, babcia powinna zapłacić prokuratorowi 70 tysięcy złotych - relacjonuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach

Aby uwiarygodnić swoje kłamstwo, niezidentyfikowana kobieta dała do telefonu rzekomą wnuczkę, która - jak wynika z relacji poszkodowanej - zrozpaczonym głosem potwierdziła historię o wypadku. Zdezorientowana sytuacją staruszka była przekonana, że rozmawia z prawdziwą wnuczką i postanowiła jej pomóc. Nie była w stanie przekazać oszustom całej wymaganej przez nich kwoty, jednak udało jej się zebrać 20 tys. zł, które zaoszczędziła wraz ze swoim mężem na pomnik.

Jak wynika z dalszej relacji kobiety, po pieniądze przyszedł mężczyzna w kapturze na głowie. Nic nie mówiąc, wziął woreczek z pieniędzmi i zniknął - w tym czasie fałszywa policjantka zapewniała ją, że wszystko poszło dobrze, a ona powinna czekać na telefon od wnuczki i zięcia, który odda jej pieniądze. 84-latka czekała kilka godzin, jednak, jak nietrudno się domyślić, nikt się do niej nie zgłosił. Postanowiła sama zadzwonić do zięcia - wtedy dowiedziała się, że cała sytuacja nie miała miejsca, a ona została oszukana.

Mateusz Kowalski

Odpowie za uprawę i posiadanie ziela konopi

POWIAT BIALSKI: Międzyrzeccy kryminalni zatrzymali 25-latka podejrzanego o posiadanie narkotyków. W jego domu ujawnili ponad 360 gramów przygotowanego do suszenia ziela konopi. Mężczyzna odpowie też za uprawę tej rośliny.

Kryminalni z Międzyrzeca Podlaskiego weszli na teren jednej z posesji w gm. Drelów. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że mieszkający tam 25-latek ma w domu środki odurzające. Informacje funkcjonariuszy potwierdziły się. Podczas przeszukania w pomieszczeniu gospodarczym policjanci ujawnili ponad 360 gramów ziela konopi indyjskich przygotowanego do suszenia. W trakcie prowadzonych czynności funkcjonariusze ustalili, że 25-latek podejrzany jest również o uprawę konopi innych niż włókniste.

Nielegalne środki zostały zabezpieczone, a 25-latek trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

GR

Nie wyszło w starostwie, to przygarnął go burmistrz. Nowa fucha radnego Stachowicza

OPOLE LUBELSKIE: Choć skok na stołek etatowego członka Zarządu Powiatu mu nie wyszedł, to Dariusz Stachowicz osobą bezrobotną już nie jest.

Dariusz Stachowicz, radny Rady Powiatu w Opolu Lubelskim do zatrudnienia w spółce Opolskie Przedsiębiorstwo Komunalne nie odniósł się

Radny powiatowy ma już nową pracę. Od 1 października Dariusz Stachowicz (PiS) zatrudniony jest w Opolskim Przedsiębiorstwie Komunalnym. To spółka, której właścicielem jest burmistrz Opola Lubelskiego.

Stachowicz dostał posadę prokurenta. Ma bezpośredni nadzór nad Wydziałem Marketingu i Rozwoju oraz Wydziałem Finansowo-Księgowym. Posiada też uprawnienia do pełnego reprezentowania spółki w kontaktach z podmiotami zewnętrznymi.

- Stanowisko to funkcjonowało już wcześniej w spółce i w ostatnim czasie pozostawało nieobsadzone. Obecnie spółka zatrudnia 80 osób i stanowisko prokurenta jest niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania – wyjaśnia Henryk Piłat, prezes Opolskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Obaj, Stachowicz i Piłat, działają w lokalnych władzach Prawa i Sprawiedliwości. Stachowicz to też wieloletni radny i bliski współpracownik burmistrza Sławomira Plisa i zarazem szefa powiatowych struktur PiS.

Czy przynależność partyjna przesądziła o zatrudnieniu Stachowicza w spółce gminnej, do tej kwestii prezes Piłat się nie odniósł.

- Dotychczasowe doświadczenie zawodowe oraz samorządowe predysponuje pana Dariusza Stachowicza do zatrudnienia na tym stanowisku – utrzymuje.

Dariusz Stachowicz karierę samorządową zaczynał w Radzie Miejskiej w Opolu Lubelskim. Gdy Plis był szefem Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, ściągnął Stachowicza do pracy w Końskowoli. Ostatnio kierował Placówką Terenową Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Opolu Lubelskim. Ale po zmianie władzy w kraju Stachowicz został odwołany z tej posady.

W kwietniu br. dostał się do Rady Powiatu. Przez pięć miesięcy zasiadał nawet w Zarządzie Powiatu, pełnił funkcję nieetatowego członka. Ostatecznie zrezygnował z niej, bo liczył, że zostanie wspólnie z radnym Janem Wójcikiem powołany na etatowego członka. Rozpoczęta operacja zakończył się jednak fiaskiem. Zarząd Powiatu, choć formalnie został rozszerzony do pięciu etatowych członków, to ostatecznie, pod naciskiem opozycji i krytyki społecznej, starosta okroił zarząd do trzech osób.

Ile zarabia nowy prokurent w OPK, tego też nam prezes nie powiedział.

- OPK Sp. z o.o. jest spółką prawa handlowego i szczegóły finansowe, w tym wynagrodzenia pracowników są wewnętrzną sprawą spółki oraz stron umowy i nie są udostępniane podmiotom zewnętrznym - czytamy w przesłanej odpowiedzi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Łzy wzruszenia, spotkania po latach i wspomnienia

Absolwenci UMCS spotkali się w murach uczelni

Fot.Beata Sęk

Absolwenci studiów Wydziału Historii i Archeologii UMCS

Fot.Dominika Polonis

Zjazd absolwentów Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS

Fot.Dominika Polonis

Zjazd absolwentów Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS

Fot.Beata Sęk

Absolwenci studiów Wydziału Historii UMCS

Fot.Beata Sęk

Absolwenci studiów Wydziału Historii UMCS

Fot.Oliwia Zielińska

Wykonano zdjęcia za pomocą drona

Fot.Oliwia Zielińska

Absolwenci chętnie pozowali do wspólnych zdjęć

Fot.Oliwia Zielińska

Kolegium rektorskie UMCS (od lewej: prof. dr hab. Wiesław Gruszecki, prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prof. dr hab. Zbigniew Pastuszak, dr hab. Arkadiusz Bereza)

Lublin: W weekend (5 i 6 października) Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zorganizował zjazd absolwentów. Wydarzenie wpisywało się w jubileusz 80-lecia jednej z największych uczelni w Polsce.

W swojej 80-letniej historii uczelnia wykształciła ponad 270 tysięcy absolwentów. Łącznie w zjeździe wzięło udział ponad tysiąc osób. Absolwenci spotkali się najpierw na placu Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie wykonali pamiątkową fotografię. Potem były już spotkania na poszczególnych wydziałach.

- Ze łzami wzruszenia wspominam czasy studenckie. To był niesamowity czas, przyjaźnie na całe życie, prawdziwe miłości. Po latach bardzo się cieszę, że wybrałam właśnie tę uczelnię, bo teraz mam wspomnienia na całe życie. Bardzo dobre wspomnienia – mówi nam pani Magda, absolwentka Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS.

Absolwenci tego wydziału studiowali jeszcze w poprzedniej siedzibie, czyli w Pałacu Lubomirskich na placu Litewskim. Od trzech lat w tym miejscu znajduje się Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczpospolitej.

- Na placu Litewskim był niezwykły klimat. Nie raz i nie dwa ktoś zjechał ze stromych schodów z sal na poddaszu (śmiech). Stare i ciężkie drzwi, aula z tarasem i niewielkie sale wykładowe. Teraz wspomina się to z radością. Nowy wydział jest jednak bardzo potrzebny, bo już 15 lat temu tynk sypał się ze ścian – wspomina pani Jola, absolwentka kierunku politologia.

Absolwenci doceniają przede wszystkim to, że mogą się spotkać.

- Najcenniejszy jest tu wspólny czas. Nie byłem pewien, czy wszystkich swoich kolegów poznam, ale okazało się, że obawy były niepotrzebne – mówi pan Marcin, absolwent dziennikarstwa.

Obecnie Wydział Pedagogiki i Psychologii znajduje się przy ul. Głębokiej. Wcześniej, mieścił się w centrum miasta niedaleko Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Ci, którzy wzięli udział w zjeździe, studiowali właśnie w starej siedzibie.

- Wydział był wtedy przy ul. Narutowicza. Takiego klimatu, jak tam, nie ma w nowym budynku. To był mój kochany wydział. Wcześniej była tam szkoła, do której chodziła moja mama – wspomina pani Dorota.

- Moje czasy były trudne, bo to był środek PRL-u i teraz, jak słyszę, ile mamy wydziałów, ile katedr, kontaktów zagranicznych... No to smutno mi, że to jest teraz, a nie wtedy. Natomiast muszę stwierdzić, że same studia i towarzyskie kontakty, a nawet kontakty z profesorami, były dużo bardziej humanitarne, humanistyczne, i bardziej... ludzkie, niż teraz. Teraz odczuwam tutaj wszędzie chłód, perfekcję, czystość, światło elektryczne, a myśmy mieli światło dzienne, mieliśmy uśmiechniętych, fajnych profesorów. Chcieliśmy się spotykać, Chatka Żaka tętniła życiem, a teraz jest smutna, bidna i opuszczona. Pod tym względem to trochę mi ich żal tych studentów obecnych, a pod innymi to im zazdroszczę - mówi Marta Kicińska, która filologię polską studiowała w latach 1967-1972.

– Zaczęliśmy studia w 1991 r. Skończyliśmy różnie, bo jedni studiowali dłużej, inni krócej. Myślę, że na tamte czasy to była dobra decyzja... Jakkolwiek mielibyśmy teraz wybierać, na pewno wybory byłyby inne i nikt z nas chyba nie wylądowałby na germańskiej - mówi powiedziała Magdalena Kulczycka, absolwentka germanistyki.

– Mam wrażenie, że teraz można się języka nauczyć w inny sposób, gdzie indziej i, znając ten język, można studiować coś innego. Teraz jest dostęp i do internetu, i do innych źródeł nauki, i łatwość jest wyjazdu za granicę. A wtedy, w 1991 r. to ani internetu, filmy to co najwyżej zagraniczne, obcojęzyczne z satelity... wyjazd - to tak, jak z kolegą wyjechaliśmy rowerami do Szwajcarii, więc można było co najwyżej w ten sposób, sposób realny poznawać język - dodaje Dariusz Górskiewicz, absolwent germanistyki.

- Znakomicie. Młodość ma swoje prawa. Może było nam o tyle łatwiej, że jednak było więcej stypendiów i akademików. Często nie musieliśmy, jak teraz wiemy, że 50 proc. studentów łączy studiowanie z pracą. My mieliśmy tę możliwość, że mogliśmy oddawać się innym zajęciom. Na przykład ja oprócz studiowania regularnie uprawiałam sport, a teraz byłoby to trudne - informuje Barbara Pieniężna, absolwentka historii.

Dominika Polonis

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Przedstawiciele porodówek muszą teraz rywalizować o pacjentki

Porodówka przy Lubartowskiej działa. „Jest wśród pacjentek duży niepokój”

- Pacjentki patrzą na opublikowane tabele i wnioskują, że w szpitalu Jana Bożego nie ma już porodówki - alarmuje kierowniczka porodówki przy ul. Lubartowskiej w Lublinie i podkreśla, że to błędny wniosek. Niemniej, trendy dotyczące liczby urodzeń nie napawają optymizmem.

> **dr n. med. Maria Bożena Wawrzycka**
> *Oddział Położniczy z Oddziałem Patologii Ciąży WSS w Lublinie*
> *Nasza porodówka nie „jest do zamknięcia”, ponieważ u nas odbywa się zdecydowanie więcej porodów, niż 400 rocznie*

W sierpniu br. na łamach „Wspólnoty” pisaliśmy o opublikowanym przez Ministerstwo Zdrowia projekcie nowych przepisów o opiece zdrowotnej, w którym zawarto bardzo istotne zmiany dotyczące porodówek. Według tych informacji o tym, czy porodówka będzie dalej funkcjonować, zdecyduje liczba porodów odebranych w danym szpitalu w danym roku. Wstępnie określono, że kryterium będzie wynosić około 400 porodów rocznie. Sporządzono nawet listę szpitali, które spełniają i nie spełniają takiego kryterium. W całym kraju jest 220 porodówek, w których odbieranych jest 400 lub więcej porodów. W 111 porodówkach w minionym roku porodów odebrano mniej. Jeżeli takie zasady zostaną wprowadzone w życie, oznacza to, że znaczna część traktów porodowych w kraju przestanie funkcjonować. W naszym regionie wśród nich były oddziały w: Parczewie, Radzyniu Podlaskim, Biłgoraju, Kraśniku, Włodawie, Krasnymstawie, Bełżycach, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim i Janowie Lubelskim. - Mówimy o 2027 roku, więc mamy dwa i pół roku, żeby mądrze tym procesem pokierować - zaznacza poseł na Sejm RP Krzysztof Bojarski, dyrektor szpitala w Łęcznej i członek zespołu przygotowującego zmiany w ramach Ministerstwa Zdrowia.

Niepokój pacjentek

W artykule opublikowaliśmy także tabelę z danymi dotyczącymi porodów w poszczególnych szpitalach w regionie w 2023 roku. Na podstawie tabeli można wysnuć wniosek, że od 2022 roku nie ma już porodów w Szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie.

- Pacjentki patrzą na opublikowane tabele i wnioskują, że w szpitalu Jana Bożego nie ma już porodówki. Ponadto mówiły mi osobiście, że obawiają się, iż oddział przy ul. Lubartowskiej zostanie zamknięty, ze względu na liczbę poniżej 400 porodów rocznie. Jest wśród pacjentek duży niepokój w związku z tym - podkreśla dr n. med. Maria Bożena Wawrzycka, kierownik Oddziału Położniczego z Oddziałem Patologii Ciąży WSS w Lublinie, znajdującego się przy ul. Lubartowskiej 81 w Lublinie.

Fuzja szpitali

To błędny wniosek. W kwietniu 2022 roku Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie przejął Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzkim im. Jana Bożego wraz z całym jego majątkiem. W następstwie fuzji wszyscy pracownicy szpitala im. Jana Bożego przeszli do szpitala im. Wyszyńskiego.

Obecnie pod egidą Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie funkcjonują zarówno porodówka przy al. Kraśnickiej, jak i przy ul. Lubartowskiej 81 w Lublinie. W ramach jednostki przy ul. Lubartowskiej są oddział anestezjologii, oddział ginekologii i ginekologii onkologicznej, oddział noworodków i wcześniaków oraz oddział położniczy z oddziałem patologii ciąży.

Kierownik ostatniego z wymienionych oddziałów zastrzega, że porodówka przy ul. Lubartowskiej nie jest zagrożona zamknięciem ze względu na zbyt małą liczbę porodów.

- Nasza porodówka nie „jest do zamknięcia”, ponieważ u nas odbywa się zdecydowanie więcej porodów, niż te wspominane 400 rocznie. Do tej pory rocznie było u nas około 800 porodów, w tym roku do sierpnia było ponad 400 porodów - wylicza dr n. med. Maria Bożena Wawrzycka. - Mamy świetnie wyposażoną porodówkę, wyposażenie neonatologiczne, czyli przeznaczone dla noworodków wymagających najbardziej intensywnej opieki, jest u nas na najwyższym poziomie. U nas na położnictwie w salach poporodowych leżą maksymalnie trzy pacjentki, choć przede wszystkim mamy sale dwuosobowe. Mamy bardzo dobre opinie, nasz personel jest doświadczony - zapewnia nasza rozmówczyni.

Coraz mniej porodów

Przedstawiciele porodówek muszą rywalizować o pacjentki. Krajowe trendy potwierdzają bowiem informacje, które publikowaliśmy na łamach „Wspólnoty” w marcu br. Według danych od lubelskiego oddziału NFZ-u, w 2023 roku w naszym województwie w szpitalach odbyło się 12,5 tys. porodów. Ta liczba nie wypada pozytywnie, jeśli zestawimy ją z wynikami z poprzednich lat - jeszcze w 2020 roku porodów w województwie lubelskim przyjęto 16,6 tys. To spadek o 1/4!

Zdecydowanie najwięcej porodów przyjęto w ub.r. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Lublinie, czyli jednostce przy al. Kraśnickiej oraz wspomnianej porodówce przy ul. Lubartowskiej. Porodów było tam łącznie nieco ponad 2,3 tys. Jednak względem poprzedniego roku odnotowano wyraźny spadek - aż o 590 porodów.

Liczba porodów odebranych w Polsce w latach 2017, 2019 i 2023 wyniosła odpowiednio: 393 tys., 366 tys. i 266 tys. Nietrudno policzyć, że w ciągu sześciu lat spadła o blisko 1/3.

Dominik Smagała

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem w jesiennej odsłonie! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Chloe, redakcyjny pupil, zaprasza do przesyłania zdjęć w jesiennych kompozycjach

Luna i Hektor, Barbara Szymańska, Poniatowa

Misia, właściciel: Natalia Cieślak

Imieniny obchodzi Tereska Sadowska z Ostrówka Podyskiego

Z okazji imienin dużo, dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego.
Życzymy by troski i kłopoty Cię omijały, a po policzkach łzy nigdy nie spływały.
Abyś była zawsze uśmiechnięta w dniu Twych imienin, tak pięknego święta.
Niech Ci każdy dzień dostarcza radości, a rodzina niech Cię szanuje i kocha do długiej starości.
Życzy Łęczna i Zbyszek

Witamy na świecie!

Hania Szulc z tatą, Kopina, pow. łęczyński, ur. 5 października, 3140 g, 55 cm
Rodzice: Kinga i Mateusz (zdj.)

Grześ z Lubartowa,
ur. 3 października, g. 12:12, 4330 g, 57 cm
Rodzice: Joanna i Mateusz

Antoś Król, Czemierniki, pow. radzyński
ur. 1 października, g. 1:47, 2,80 kg, 53 cm
Rodzice: Edyta i Łukasz

Ada Kremecalska, Wisznice, pow. bialski,
ur. 5 października, g. 6:48, 2880 g, 53 cm
Rodzice: Renata i Jarosław
Siostra: Nikola (2,5 r.)

Dawid Kowalczyk, Biała, k. Radzynia
ur. 30 września, g. 11:30, 2460 g, 50 cm
Rodzice: Elżbieta i Maciej
Rodzeństwo: Marysia (3 lata), Dominik (2 lata)

Aleksander Puła, Przewłoka, pow. parczewski,
ur. 3 października, g. 11:45, 3780 g, 58 cm
Rodzice: Paulina i Marek
Rodzeństwo: Filip (4 lata), Antoni (3 lata)

Maksymilian Pawelec, Okalew, gm. Milanów, pow. parczewski
ur. 1 października, g. 11:45, 3450 g, 55 cm
Rodzice: Laura i Krzysztof
Siostra: Michalina (4 lata)

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Książka Krzysztofa Czubaszka „Josef Bürger Kat łukowskich Żydów" – człowieku, który przez dwa lata terroryzował i mordował mieszkańców Łukowa

Nie mógł zjeść śniadania, póki nie zastrzelił człowieka

Patrząc na umieszczone na okładce zdjęcie zadbanego, dość starannie ubranego mężczyzny w białej bluzie, nie domyślamy się w nim sadystycznego mordercy. Moglibyśmy codziennie mijać go na ulicy, znać jako np. lokalnego, rzetelnego policjanta, takiego jak wielu innych. Książka Krzysztofa Czubaszka o Josefie Bürgerze jest nie tylko zapisem czynów i losów zbrodniarza. Jest też historią o tym, jak banalne potrafi być zło i opisem, jak przeciętny pod każdym względem facet potrafi w określonych okolicznościach wyciągnąć na wierzch to, co w nim najgorsze.

Dr Krzysztof Czubaszek jest łukowianinem od lat mieszkającym w Warszawie, obecnie pracującym jako dyrektor Centrum Kultury na Ursynowie, autorem licznych, przeważnie zupełnie pionierskich, publikacji o historii Żydów łukowskich oraz inicjatorem zdarzeń upamiętniających wieloletnią ich obecność na Ziemi Łukowskiej. Jego inicjatywą jest m.in. coroczne składanie kwiatów 5 października, czyli w rocznicę rozpoczęcia akcji likwidacji getta. Wiele razy mieliśmy okazję również gościć dr. Czubaszka na łamach naszej gazety, za co jesteśmy niezmiennie wdzięczni.
W piątek, 4 października w Bibliotece Miejskiej w Radzyniu odbyło się spotkanie promocyjne książki. Niewielka salka z trudem pomieściła zainteresowanych, wśród których znalazła się wspaniale liczna grupa młodzieży. W toku rozbudowanej dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę m.in. przetłumaczenia i ułatwienia dostępu do łukowskiej Księgi Pamięci, zwierającej wspomnienia łukowskich Żydów oraz innych publikacji, a także upamiętnienia tutejszych Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata

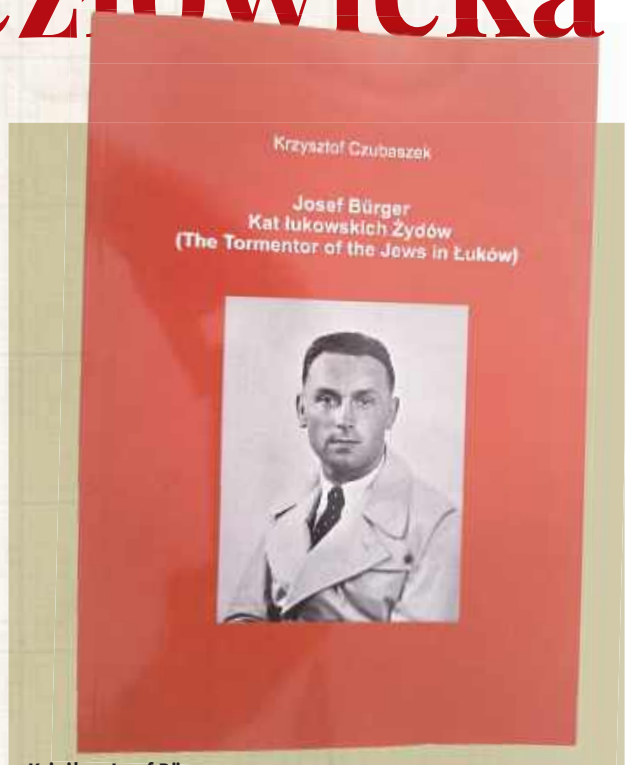

Książka „Josef Bürger
Kat łukowskich Żydów
(The Tormentor of the Jews in Łuków)" liczy 77 stron, zawiera bogaty materiał fotograficzny, złożone w procesie relacje świadków (również z przekładem na angielski). Najprostszym sposobem nabycia na ten moment jest zwrócenie się do Autora za pośrednictwem jego profilu na portalu społecznościowym

Jedną z najgłośniejszych i najważniejszych książek napisanych o II wojnie światowej są „Zwykli ludzie" amerykańskiego historyka Christophera Browninga. Badacz opisuje w nim wojenne dzieje niemieckiego 101 Batalionu Rezerwowego Policji, który działał na Lubelszczyźnie w latach 1941-1943, organizując i biorąc udział w egzekucjach i deportacjach Żydów. Przedmiotem zainteresowania uczonego stał się fakt, że jego policjanci, w beznamiętnym porządku dokonujący masowych zabójstw na mężczyznach, starcach, kobietach i dzieciach, wcale nie byli bandą wyselekcjonowanych degeneratów, wygrzebanych np. w celach więzienia w Hamburgu, lecz często statecznymi ojcami rodzin, sklepikarzami, urzędnikami, nawet nauczycielami, którzy czasem po przełamaniu pierwotnych oporów zaczynali mordować. Po zakończeniu wojny wrócili zaś gdzieś tam do siebie do Bremy, przytulili żonę i dalej prowadzili żywot nudnego właściciela domu z ogródkiem. Zarzuty otrzymali tylko nieliczni oficerowie.

"Zwykły człowiek" Krzysztofa Czubaszka

Bohater książki Czubaszka Josef Bürger doskonale pasowałby do tego towarzystwa (zresztą niewątpliwie z policjantami ze „101" znał się i spotykał, współpracowali przy likwidacji łukowskiego getta). Urodzony w 1908 roku w Bawarii dorastał w Augsburgu, pracował jako pomocnik ślusarza, a potem policjant, do NSDAP wstąpił dość późno, bo dopiero w 1937 r. Przeszedł do gestapo, ale wcale nie robił jakiejś oszałamiającej kariery. Choć wywodził się z szanowanej katolickiej rodziny, za namową partyjnego opiekuna 15 czerwca 1939 r. wystąpił z Kościoła katolickiego, co miało mu pomóc w awansie. W sierpniu 1939 r. dostał polecenie stawienia się w Wiedniu, skąd po wybuchu wojny przeniesiono go do pełnienia zadań policyjnych w Zakopanem oraz Jarosławiu na Podkarpaciu. Stąd przeniesiono go z czasem do Radzynia.

Postrach getta

Posterunek gestapo mieścił się w istniejącym i dzisiaj budynku przy ulicy Warszawskiej. Obszar działania powiatu radzyńskiego obejmował również Łuków, gdzie znajdowała się delegatura terenowa. Początkowo Bürger jeździł tam tylko doraźnie, ale kiedy utworzono getto, a zwłaszcza w czasie jego likwidacji, bywał tu niemal codziennie, całymi tygodniami pomieszkując w domu narzuconego przez hitlerowców burmistrza. Był odpowiedzialny za przygotowanie i przeprowadzenie akcji wywózki Żydów do Treblinki. Operacja była ogromna: oprócz sześciu tysięcy przedwojennych mieszkańców miasta obejmowała również starozakonnych przesiedlonych z całej okolicy oraz różnych miejscowości Mazowsza czy Podlasia - łącznie nawet czternaście tysięcy osób. Swoją rolę odgrywał z wielką energią, pasją i czystym okrucieństwem. Potrafił zabijać absolutnie bez powodu.

Częściowa sprawiedliwość po latach

Po zakończeniu akcji likwidacji getta podjął inne obowiązki. Został postrzelony w starciu z partyzantami i przeszedłszy operację, przeniesiony do rezerwy. Wrócił do Augsburga. Długo wszystko wskazywało, że nie poniesie odpowiedzialności - potraktowano go jako biernego sympatyka nazizmu. Dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych został zidentyfikowany jako kat łukowskich Żydów i postawiony przed niemieckim sądem. Udowodniono mu tylko niewielką część przypisywanych zbrodni. Skazano go na dożywocie, ale w 1986 roku udzielono mu przepustki (jak się wydaje, w związku ze złym stanem zdrowia: zanim rozpatrzono odwołanie od tej decyzji, zmarł w szpitalu).

Zbigniew Smółko

Z relacji Frydy Rozmaryn:

Bürger mordował ludzi od pierwszego dnia swego przybycia do Łukowa i on przeprowadzał wszystkie akcje zagłady w Łukowie. Przybył do Łukowa przed pierwszą akcją jesienią 1942 r. i pozostał tam do ostatecznej likwidacji wszystkich Żydów w Łukowie. Bürger przyjeżdżał do Łukowa już przedtem, również w związku z konfiskatami, o których wyżej mówiłam. W czasie zabierania futer Żydom, było to w roku 1941, na jesieni, osobiście widziałam z okna mojego mieszkania przy rynku głównym, jak zastrzelił starszego mężczyznę o nieznanym mi nazwisku, chwilę po tym drugiego mężczyznę, którego nazwiska również nie pamiętam. Obydwa morderstwa popełnione zostały przez Bürgera w odległości około 10 metrów od miejsca, w którym stałam. Bürger w tym czasie był już ogólnie znany w Łukowie. Wypadek powyższy wydarzył się w jasny dzień, w czasie, gdy w tym miejscu nie było żadnych ograniczeń w poruszaniu się ludności żydowskiej.

Z relacji Icchaka Lasta:

W lipcu 1942 r., niedługo po Zielonych Świątkach, stałem w getcie na ulicy Międzyrzeckiej. Nagle zobaczyłem, jak od strony ul. Bóżnicznej (bocznego zaułka) idzie kobieta z wiadrem. Jakieś dwa metry za nią biegło jej dziecko – mniej-więcej sześcioletnia dziewczynka (jej nazwiska nie jestem w stanie podać, jednak znałem ją jako mieszkankę Łukowa). Kobieta odwróciła się do dziecka i krzyknęła: „Bürger idzie!", po czym postawiła wiadro. Zanim zdążyła dobiec do dziewczynki, Bürger już przy niej był. Zobaczyłem, jak z kieszeni pod peleryną wyjął rewolwer i nie powiedziawszy ani słowa, strzelił dziecku w głowę. Widziałem, jak dziewczynka upadła, a Bürger odszedł. Kobieta zaczęła krzyczeć i rzuciła się na dziecko. Bürger w ogóle nie zwrócił na to uwagi i poszedł dalej w głąb getta.

Z relacji Frydy Rozmaryn:

...Ujrzałam moją 12-letnią siostrę Rachel wraz z inną dziewczyną, której na imię było również Rachel. Obie dziewczyny odwrócone były do mnie plecami, a przed nimi stał Bürger z pistoletem w ręku. Widziałam wyraźnie jego twarz z odległości kilkudziesięciu metrów, rozmawiał on chwilę z dziewczynami, następnie strzelił do nich, mierząc im w twarz, do każdej z dziewcząt strzelił dwa razy.

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. II)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

JAN KLENIEWSKI
KLUCZKOWICE,
Poczta i telegraf: Opole Lubelskie.
Stac. kolejowa: Nowo-Aleksandrya dr. ż. Nadw.
Główny Zarząd dóbr i Fabryk w Kluczkowicach.
Dobra Kluczkowice Wielkie plantacye Chmielu. Prasownia i siarkownia Chmielu w Lublinie, ulica Bonifraterska. Sprzedaż sadzonek chmielowych. Lasy Szkółki leśne Gospodarstwo Rybne. Cukrownia „Zagłoba" wyrabiająca kryształ gruby, drobny i mączkę Browar Parowy i Słodownia w Kluczkowicach. Tartak parowy. Młyn parowy. Piekarnia.
Dom Handlowy
Warszawa, ul. Chmielna 25. Telef. 85-14.

Gazetowa wizytówka gospodarstwa Jana Kleniewskiego opisująca części gospodarstwa, które obsługiwane były przez kantor w Warszawie

Kleniewscy herbu Zagłoba wywodzili się spod Płocka, a włości na Lubelszczyźnie zaczęli kupować w 1871 roku. Franciszek dorobił się na interesach w Zagłębiu Dąbrowskim. Spore zyski ulokował dość bezpiecznie m.in. na dobrach w Opolu kupionych od spadkobierców innego niesłychanie zdolnego i rzutkiego self-made mana, Kazimierza Wydrychiewicza. W 1872 roku, po podziale dóbr między braci, Kluczkowice oraz Łaziska, Wrzelów, Szczekarków i Dratów przypadły w udziale, urodzonemu w 1845 roku, jeszcze pod Płockiem, Janowi Kleniewskiemu. Jego brat Władysław dostał pałac w Niezdowie i Opole.

Społecznikostwo dostała w genach po babci

Jan swoją małżonkę, o osiemnaście lat młodszą od siebie Marię z Jarocińskich, poznał w 1879 roku. Dziadek i wujowie wybranki byli zaangażowani w Powstanie Styczniowe, funkcję łączniczek spełniała też jej mama Teodora. Maria pod skrzydłami swojej mającej niesłychanie szerokie horyzonty babki Eufrozyny otrzymała staranną edukację domową oraz szkolną. Babka była nie tylko mentorką, ale i wzorem: wyróżniała się zupełnie nieoczywistą w pierwszej połowie XIX wieku troską o los włościan i zależnej od niej biedoty. Marię umieszczono na nauki w klasztorze we Wrocławiu, ale kiedy okazało się, że jej temperament i żywa natura kompletnie temu nie odpowiadają, edukację powierzono krakowskim urszulankom. Był to świetny wybór, bo było to miejsce pozbawione jakiegoś specjalnego drylu, intelektualnie bardzo otwarte, pozwalające dziewczynie rozszerzać swoje zainteresowania kulturalne. Wykształcenie uzupełniała również za granicą, gdzie zyskała m.in. kompetencje pielęgniarki.

Żywa inteligencja nie pozwalała jej nudzić się nawet na obchodzie 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego: właśnie tam poznała przyszłego męża. Ślub, zdaje się, że dość szybki i wynikający mimo np. sporej różnicy wieku z przekonania, a nie jakiejś potrzeby, wzięli u sióstr wizytek w Lublinie, po czym wyjechali w podróż poślubną do Włoch. Do Kluczkowic wrócili w marcu 1880 roku, w listopadzie urodziło się im pierwsze z pięciorga dzieci, syn Witold. Potem przyjdą córeczki Jaryna i Hanna (zmarły w dzieciństwie) oraz Halina i Przemysław.

Gospodarstwo rosło na drożdżach. Piwowarskich

Początkowo małżonkowie musieli pogodzić się z trudnymi warunkami materialnymi. O ile rolnicze i gospodarcze pomysły Jana szybko zaczęły przynosić co raz to i większe pieniądze, o tyle zbudowanie porządnej siedziby musiało trochę zająć, zdaje się, że dla obojga też nie było absolutnym inwestycyjnym priorytetem. Gospodarstwo rozrastało się w imponującym tempie: Kleniewski zakłada w swoich dobrach cukrownie w Opolu i Zagłobie oraz największą w kraju stumorgową (ok. 50 hektarów) plantację chmielu. Nie w rozmiarach była jednak jej siła, a w nowoczesnym, świadomym modelu produkcji z użyciem siarkowania i sprasowania szyszek. Czego nie zużyto w jednym z najlepszych w całym Królestwie Polskim, posiadającym własną słodownię, odziedziczonym jeszcze po Wydrychiewiczu, browarze w Kluczkowicach, sprzedawano za pośrednictwem warszawskiego kantoru na rynki rosyjskie. Jego roli w uczynieniu Lubelszczyzny europejskim zagłębiem chmielowym nie sposób nie docenić. Budynki mieściły się niedaleko zachowanego do dziś pałacu.

cdn.

Zbigniew Smółko

Syn Franciszka i brat Jana Władysław zamieszkał w pałacu w Niezdowie, niegdyś zbudowanym przez księcia Lubomirskiego dla jego pięknej małżonki. Ożenił się w 1876 r. z Marią z Grzybowskich, z którą miał trzynaścioro dzieci. Zasłynął jako znakomity gospodarz, wybitny działacz społeczny i patriotyczny oraz hodowca koni arabskich.

Maria w pamiętniku o swojej babce, Eufrozynie z Dąbskich Jarocińskiej:

„...Babka pociągała mnie bardzo swą pracą społeczną, życiem czynnym, ofiarnym. Może dlatego i ja mam tak dużo zamiłowania do takiego sposobu życia".

Maria Kleniewska o kluczkowickim browarze:

„W tymże roku [1900] została otworzona wszechświatowa wystawa w Paryżu, na którą mój mąż wysłał fotografie wzorowych urządzeń mieszkań fabrycznych (z Zagłoby) i eksponaty piwa, które się cieszyły dużym popytem. Po paru miesiącach przyszły odznaczenia i wiadomość, że piwo leżało zapomniane gdzieś w kącie, gdy w końcu otworzyli, okazało się pierwszej jakości trunkiem — otrzymał mąż za nie nagrodę (tym bardziej że dwa miesiące stało bez lodu!)".

„Zapomniany Radzyń. Motocykle, motocykliści i nie tylko" - jak ze wspomnień i opowiastek robi się Historię

Jednośladowa mikrohistoria Radzynia Podlaskiego

W tej książce nie ma hrabiów, herbów, pałaców, burmistrzów i artystów. Grota z Ostrowa, Potockich, Szlubowskich, Nahornego. Są, nawet jeśli już nie obecni, ale ciągle świetnie pamiętani dobrzy sąsiedzi autora: Małaszuk, Zaborek, Śmieciński i wielu innych, którzy na radzyńskich dróżkach i bezdrożach, często jako pionierzy, zadawali szyku na motocyklach. Pan Piotr Szkurłatowicz swoją mikrohistoryjką „Zapomniany Radzyń" dołożył cegiełkę do budowy większego gmachu.

W swoim cyklu „Zapomniany Radzyń" pan Szkurłatowicz opublikował niedawno „Opowieść dziadka" - urokliwy quasi-przewodnik po trzech przenikających się Radzyniach - tym, który znał z lektury ksiąg, tym z jego własnych lat młodzieńczych oraz obecnych. Teraz dorzucił opowieść o początkach pasji motocyklowej nad Białką. Począwszy od Czesława Małaszuka, który w latach pięćdziesiątych jeździł na służbowym strażackim Harleyu (drugiego miał p. Śmieciński), o pierwszych startach w rajdach i zawodach. O kolejnych motocyklach (przedwojenne albo i pozostałe po wojnie BMW, DKW, NSU, legendarne polskie Sokoły, WFMki, WSKi, Junaki, importowane Jawy, rozmaite sowieckie - z pewną tolerancją - jednośladowe wynalazki). O mistrzach mechaników, którzy kreatywnie potrafili zaimprowizować rozwiązanie problemu - bo przecież z częściami był wielki kłopot i pewność dojechania, choćby do Białki Parczewskiej, była żadna... O tych, co jeździli dla rekreacji i o tych, którzy dzielnie wozili całą rodzinę. O pierwszych, pełnych przygód dalekich wyprawach. O radzyńskim klubie zrzeszającym fanów motocykli dawnych i ciężkich. Jako arcyciekawy bonus czytelnik otrzymuje relację z wyjazdu na jednośladzie, ale bez silnika: rowerowej wyprawie do Ojca Świętego latem 1996 roku - przez Alpy na Plac Świętego Piotra (bez serwisu, bez nawigacji, bez noclegów z Bookingu - to w ogóle możliwe???).

Rzecz mogłaby się wydawać błaha, dotycząca niewielkiego wycinka aktywności społecznej. Być może ważna dla samych zainteresowanych, może ich rodzin (które i tak pewnie od Dziadka ze sto razy słyszały opowieści), może jeszcze dla członków, prężnie działającego radzyńskiego klubu AIKI BIKER (o nich też książkę kiedyś ktoś napisze: oprócz jeżdżenia motorem niemal obowiązkowe są tam treningi aikido, strzelanie z łuku tradycyjnego i działalność charytatywna!). W rzeczywistości takie mikrohistorie dają możliwość łatwiejszego zajrzenia pod poszewkę, historii, wyjścia poza schemat utartych wykładów, są bezcennymi przyczynkami do historii społecznej miejscowości. Im więcej takich publikacji tym lepiej.

Zbigniew Smółko

Książkę można nabyć w postaci cegiełki (30 zł) w księgarni EDUCO mieszczącej się na Placu Wolności 11 w Radzyniu. Dochód będzie przeznaczony na cele charytatywne

REG

eprasa.pl b5d70cb114

Serokomla: Pamiętają o Kampanii Wrześniowej. Uczcili ostatnią jej bitwę

Miniony weekend wypełniony był obchodami i uroczystościami, które nakłaniają nas do refleksji o historii naszego regionu. Tak było też w Serokomli, gdzie wspominaliśmy ważne historyczne wydarzenie.

Na cmentarzu w Serokomli odbył się apel pamięci, a wystąpień okolicznościowych wysłuchaliśmy na skwerze „Kępa"

Ostatnia bitwa z udziałem gen. Kleeberga to wydarzenie, które jest ważne dla wielu miejscowości. M.in. w Kocku obchodzone są uroczystości upamiętniające tę część wojny.

Jednak nie tylko to. Swoje święto obchodziła także 19. Lubelska Brygada Zmechanizowana.

JK

Zasadzili dąb pamięci gen. dyw. Franciszka Kleeberga

Krzywda: Na PKP także pamiętają o Kleebergu

Obchody upamiętniające postać Franciszka Kleeberga odbywają się w całym regionie. Poniżej przedstawiamy zdjęcia z obchodów w gminie Krzywda.

Część oficjalna odbywała się w okolicach dworca PKP, gdzie pod pamiątkową tablicą zostały złożone kwiaty i odbył się apel pamięci.

Mieszkańcy mogli obejrzeć pokaz kawaleryjski i spróbować wojskowej grochówki. Chętni skorzystali również z przejażdżki.

JK

Absolutnie widowiskowy był pokaz kawalerii

Złożenie kwiatów pod tablicą historyczną na dworcu

Apel pamięci dla uczczenia poległych i walczących w Krzywdzie

Wojskowa grochówka skutecznie rozgrzała zmarzniętych uczestników obchodów

Łuków: Za nami kolejna Giełda Kolekcjonerów

W niedzielę, 6 października w Łukowskim Ośrodku Kultury odbyła się kolejna Giełda Kolekcjonerów.

Giełda cieszyła się zainteresowaniem szczególnie wśród osób chcących znaleźć ciekawe rzeczy sprzed wielu lat.

- Obecnie jest coraz większe zainteresowanie rzeczami starymi - podkreślali kolekcjonerzy. Na swoich stanowiskach mieli wiele ciekawych rzeczy, m.in. pocztówki, monety, banknoty, znaczki pocztowe czy oznaczenia. Niektórzy z nich, mimo swojej pokaźnej kolekcji, nie przestają poszukiwać.

- Obecnie szukam dwóch monet pochodzących z moich okolic - powiedział pan Henryk. Na pewno każdy znalazłby coś interesującego dla siebie!

Klaudia Kalinowska

Fot.Klaudia Kalinowska
Kolekcjonerzy mieli bardzo pokaźne kolekcje

Fot.Klaudia Kalinowska
Każdy mógł znaleźć coś dla siebie

Fot.Klaudia Kalinowska
Niektórzy nadal nie przestają szukać!

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Ślubowanie klas pierwszych w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim

Ślubowali uczniowie klasy I technikum i szkoły branżowej ZS w Stoczku Łukowskim (fot. ZS w Stoczku Łukowskim)

STOCZEK ŁUKOWSKI: Ostatniego dnia września na sztandar szkoły ślubowali uczniowie klasy I technikum i szkoły branżowej ZS w Stoczku Łukowskim.

Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru i odśpiewaniem hymnu państwowego. Dyrektor Zespołu Szkół Ewa Mokicka powiedziała do pierwszoklasistów, że w szkolnej rodzinie zyskają szanse na rozwijanie swoich pasji, zainteresowań, zawieranie przyjaźni.

- Będziemy Was wspierać, inspirować, motywować – podkreśliła.

Rotę ślubowania odczytała przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego, Julia Rosa, a pierwszoklasiści ją powtarzali. Każdemu wręczono zaświadczenie, że uczęszcza do Zespołu Szkół. W połowie października młodzież otrzyma legitymacje. W części artystycznej zaśpiewała Magda Plak, wiersz Jonasza Kofty „Trzeba marzyć" wyrecytowała Wiktoria Małecka i ze skrzydłami zatańczyły dziewczęta z LO i technikum.

mo

Łukowskie Uliczne Biegi Niepodległości z limitem miejsc. Lepiej zapisać się wcześniej

Rocznicę odzyskania niepodległości można świętować kulturalnie, edukacyjnie i rekreacyjnie. W Łukowie po raz kolejny uczczą to na sportowo. Właśnie ruszyły zapisy, ale organizatorzy zastrzegli ograniczoną ilość miejsc.

- Zapraszamy do udziału w Łukowskich Biegach Niepodległości - zachęca do udziału w wydarzeniu OSiR w Łukowie. - Celem imprezy jest m.in. uczczenie 106. rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Udział w biegu jest dobrowolny i bezpłatny.

Do tegorocznych biegów można zapisać się pisemnie. Odbiór kart i numerów startowych odbywa się do 31 października do godz. 16 (OSiR w Łukowie, ul. Browarna 63), to również ostateczna data zapisów.

Jak informuje OSiR, obowiązują limity zawodników:

- w kategoriach przedszkolnych łącznie 380 osób w tym: „Smerfy": dziewczynki – 50 osób; „Smerfy": chłopcy – 50 osób; „Krasnale": dziewczynki – 70 osób; „Krasnale": chłopcy – 70 osób, „Pszczółki": dziewczynki – 70 osób; „Pszczółki": chłopcy – 70 osób.

Limit uczestników we wszystkich kategoriach łącznie wynosi 900 osób. Organizator zastrzega sobie prawo wcześniejszego zamknięcia zapisów w przypadku wyczerpania limitu zgłoszeń.

W biegach mogą wziąć udział również indywidualni biegacze nieletni, których rodzice lub opiekunowie podpiszą zgodę w siedzibie ośrodka. Organizatorzy zapraszają również osoby niepełnosprawne - tu wymagane jest zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych oraz orzeczenie o niepełnosprawności.

Szczegółowe informacje znajdują się w regulaminie wydarzenia na stronie OSiR w Łukowie.

Ewa Jaszczak

Paintball w Woli Gułowskiej: W czasie Olimpiady sprawdzili się w boju

Oprócz sportowej rywalizacji cele, jakie przyświecały turniejowi paintballowemu, to sprawdzenie się w boju, poznanie swoich możliwości, a także pokonanie własnych barier.

Ewa Jaszczak

Przed rozpoczęciem turnieju młodzież musiała przejść szkolenie z użycia sprzętu i zachowania bezpieczeństwa

Do udziału w turnieju paintballowym konieczne było założenie ubrań ochronnych oraz kasków

Uczestnicy turnieju mogli użyć jako kryjówki wszystkich elementów, jakie znajdowały się na polu

LUK

Zderzenia z sarnami: jedno zwierzę martwe, drugim zajął się weterynarz

Policja apeluje do kierowców o ostrożność na drogach, szczególnie w okolicach, gdzie mogą występować dzikie zwierzęta.

W niedzielę, 29 września w okolicach Wojcieszkowa doszło do wypadku, w którym uczestniczył samochód marki Seat i sarna. Niestety sarna, która znalazła się na drodze, nie przeżyła zderzenia.

Kolejne zdarzenie miało miejsce w Turzych Rogach, gdzie samochód marki Audi zderzył się z sarną. Tym razem zwierzę przeżyło i zaopiekował się nim weterynarz, którego wezwali policjanci.

Na szczęście żaden z kierowców nie doznał obrażeń.

mo

A U T O P R O M O C J A
ODWIEDŹ
NASZ PORTAL
Lukow24.pl

eprasa.pl b5d70cb114

IV LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Opolanin - Granit 2:1
Górnik II - Janowianka II 2:3
Stal - Łada 2:0
Motor II - Sygnał 2:0
Tomasovia - Kłos 3:1
Lublinianka - Avia II 9:0
Huragan - Orlęta 1:2
Hetman - Start 3:2
MECZ ZALEGŁY (09.10., godz. 16:00): Górnik II - Opolanin.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	11	29	24:2
2.	Lublinianka Lublin	10	28	34:8
3.	Łada Biłgoraj	10	23	33:11
4.	Tomasovia Tom. Lub.	10	21	24:8
5.	Janowianka Janów Lub.	11	19	24:18
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	11	17	21:17
7.	Start Krasnystaw	11	16	16:17
8.	Opolanin Opole Lub.	10	16	12:17
9.	Motor II Lublin	11	15	21:27
10.	Hetman Zamość	10	15	12:13
11.	Sygnał Lublin	10	13	17:23
12.	Granit Bychawa	10	11	15:25
13.	Avia II Świdnik	10	7	7:30
14.	Górnik II Łęczna	9	5	13:24
15.	Huragan Międzyrzec Podl.	10	5	11:17
16.	Gryf Gmina Zamość	10	3	5:16
17.	Kłos Gmina Chełm	10	3	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 14:00): Gryf - Opolanin, Janowianka - Hetman, Avia II - Huragan, Kłos - Lublinianka, Sygnał - Tomasovia, Łada - Motor II, Granit - Stal, Orlęta - Górnik II - przeł. (23.10., godz. 15:00).

rg

KLASA B

WYNIKI 6. KOLEJKI
Orkan - Wenus 1:3
Tur - Az-Bud II 1:2
Lutnia II - Bystrzyca 3:6
Wóldom - Wodnik 1:3
Polesie II - Unia II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	6	15	20:6
2	Bystrzyca Borki	6	15	17:9
3	Wodnik Siemień	6	15	22:8
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	6	10	14:9
5	Wenus Oszczepalin	6	10	14:11
6	Orkan Wojcieszków	6	9	10:14
7	Unia II Żabików	5	6	10:14
8	Lutnia II Piszczac	6	4	15:18
9	Polesie II Serokomla	5	1	3:16
10	Wóldom Wólka Dom.	6	0	6:26

NASTĘPNA KOLEJKA (13.10., godz. 11:00): Bystrzyca - Orkan, Wenus - Tur, Wóldom - Polesie (13.10., godz. 14:00): Unia II - Lutnia II (13.10., godz. 16:00): Az-Bud II - Wodnik.

mp

KS Drelów rozbił Orlęta

Największą sensacją IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym była porażka 1:5 Orląt Łuków z KS-em Drelów.

W następnej rundzie zagra jeszcze jeden przedstawiciel Klasy A - Krzna Rzeczyca. Wygrane zaliczyły zespoły: Podlasia Biała Podlaska oraz Orląt Radzyń Podlaski.

PUCHARU POLSKI
WYNIKI IV RUNDY
KS Drelów - Orlęta Ł. 5:1
Krzna - Absolwrnt 6:2
Huragan - Podlasie 0:4
Unia K. - Orlęta R. 0:5

mp

Wygrana na imieniny „Dadasia". A później rosół i udko u mamy Heleny

Trzecia wyjazdowa wygrana Unii Żabików. Podopieczni Artura Dadasiewicza wygrali 2:0 na jego podwórku.

„Dadaś" pochodzi z Krzywdy. Z domu rodzinnego na obiekt ma półtora kilometra. To właśnie tutaj stawiał pierwsze kroki jak zawodnik. Jego zespół objął prowadzenie po zamieszaniu w polu karnym. Piłka dotarła do Sebastiana Koczkodaja, który prawą nogą trafił po długim rogu nad bramkarzem. Wynik ustalił Jakub Wachnik, uprzedzając głową wychodzącego golkipera miejscowych. Gracz wprowadzony na boisko w 58. minucie dopełnił formalności i trafił do pustej bramki.

- Zawsze miło wracać na stare śmieci. Lubię przyjeżdżać na piękne boisko w Krzywdzie. Tak naprawdę już w pierwszej połowie mogliśmy zamknąć spotkanie. Mieliśmy trzy dobre okazje. Gospodarze mocno nam nie zagrozili. Po przerwie próbowali wyrównać, ale nie pozwoliliśmy im na za wiele - mówi Dadasiewicz.

50-latek miał szczególne powody do zadowolenia, bo jego zespół wygrał w dniu jego imienin. Szkoleniowiec Unii po spotkaniu udał się do rodzinnego domu. Czekał na niego rosół przygotowany przez mamę Helenę, jak również udko z kurczaka wraz z ziemniakami i marchewką z własnej uprawy.

Unia Krzywda - Unia Żabików
0:2 (0:1)

Bramki: Koczkodaj 13`, Wachnik 82`.

Unia K,: Adamczyk - Łukasik, K. Białach, Szlaski (80` M. Piszcz), Bieńczyk, Sobczak (55` Hryciuk), Strzyżewski, Komar (85` D. Dadasiewicz), Sadło (80` Osial), Kot, A. Białach.
Unia Ż.: Stężała - Pieńko, Błyskun, Bednarczyk, Golec (72` Semeniuk), Garbacik (78` Drygiel), Pawelec (58` Wachnik), Koczkodaj, Prusak, Sadowski (58` Arent), Kozłowski.
Czerwona kartka: Kozłowski 90`, za faul.

mp

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Az-Bud Komarówka Podlaska - Absolwent Domaszewnica
4:1 (2:0)

Bramki: Borkowski 9`, Kania 33`, Łobejko 80`, Oniszczuk 87` - Ksok 61`.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz (46` Łobejko), Kania (46` Domański), Praszczak-Tracz, Snochowski, Paczuski (61` Oniszczuk), K. Zieniuk (61` Kot), Szymański (57` Klimiuk), A. Zieniuk, Bogucki, Borkowski.
Absolwent: Szczygielski - Pląskowski, Leszczak, Pioruński, Dudziński, M. Kabat, Kłopotek, Ośkiewicz, Żądełek (46 Józwik), Nurzyński, Ksok.
Czerwona kartka: K. Pioruński 65`, za faul.

Lutnia Piszczac - Agrotex Milanów
1:2 (0:1)

Bramki: Tuttas 90` - Ostapiuk 28`, Protaś 71`.
Lutnia: Kaczmarek - Rogulski (70` Dobosz), Hawryluk, Kuczyński, Hołownia (80` Felczak), Giś, Goździołko, Magier, Wiraszka (70` Cyrankiewicz), Tuttas, Ramotowski (70` Fronczek).
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda, Pawlak, Reszka, Protaś, Romaniuk, Ostapiuk, W. Niziołek (73` Podgajny), Kamiński (58` Dobosz), Mazurek.

Podlasie II Biała Podlaska - Orlęta II Radzyń Podlaski
5:0 (2:0)

Bramki: P. Chazan 26`, Buraczewski 43`, Stalewski 58`, Grochowski 62`, Zduńczyk 90`.
Skrodziuk - Pękała (67` Stoma), Sawczuk, Chazan P., Lesiuk, Gryciuk (46` Zduńczyk), Twarowski, Kaczyński (67` Statkiewicz), Wnuk (67` Hawryluk), Buraczewski (46` Grochowski), Dobruk (46` Stalewski).
Orlęta II: Nowak - Migal, Bruliński, Burda, Golec (57` Wardziak), Drygiel (70` Głowniak), Daniłosio, Siudaj, Lewczuk (57` Paszkowski), M. Mitura (75` Sulej), Klimachenko.

ŁKS Łazy - Victoria Parczew
0:2 (0:1)

Bramki: P. Krzewski 21` (k), E. Waniowski 50` (k).
ŁKS Łazy: Krasucki - Klębowski (75` J. Machniak), Goławski, Soćko, Gałach (80` Smyk), Mat. Ebert, Kowalewski (65` Zborowski), Janaszek, Rożen, Szustek, Mościcki.
Victoria: Gołacki (46` J. Krzewski) - Osieleniec, Kaya, Jemioł, Bancerz, Sapała (77` Guz), Kamiński (46` Chomiuk), E. Waniowski (87` Domański), P. Krzewski, Gryczuk, K. Waniowski (46` Karwacki).

Sokół Adamów - Grom Kąkolewnica
2:3 (1:2)

Bramki: A. Nowicki 27`, Jar. Bosek 83` - Kobojek 25`, 33`, Urbański 74`.
Sokół: Mar. Sokołowski - W. Wrzosek, Miazek, Kołodziejczak (46` Wojtaś), Jak. Bosek, Jar. Bosek, Piotrowski, A. Nowicki, J. Nowicki, Walo (80` Wałachowski).
Grom: Łęczycki - Madejek (69` Oziminski), Grochowski, Kobojek, Lesiuk, Urbański, Król, Sz. Dobrowolski, Kanatek (89` Jasiński), Mielnik (84` Szostkiewicz), Moczulski.

mp

Kujawiak z przełamaniem. Osiński show!

Pierwsze zwycięstwo zespołu ze Stanina w tym sezonie.

Podopieczni Zbigniewa Kozłowskiego wygrali 5:2 z Red Sielczykiem. Bohaterem starcia został Krystian Osiński, który czterokrotnie umieścił piłkę w siatce. Kropkę nad „i" postawił Krystian Stefaniak.

- Wreszcie! Mamy premierową wygraną, na którą długo czekaliśmy. Warto wspomnieć o naszym Krystianie Kęnderze, który między słupkami robił cuda - mówi Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka.

Kujawiak Stanin - Red Sielczyk
5:2 (3:2)

Bramki: K. Osiński 16`, 23`, 45`, 60`, Stefaniak 84` - Stelmaszuk 35`, Szydłowski 41`
Kujawiak: Kęnder - B. Szewczak, Siwiec, Abramek, Mi. Skwarek, S. Osiński, Bielecki, Mirga, Stefaniak, Bukowski, K. Osiński.
Red Sielczyk: Błaszko - Litwiniuk (53` Maliszewski), M. Dorosz, Kilichowski, Rombek (46` Kwapień), Skrodziuk, Stelmaszuk, Zabielski, Szydłowski (46` Błędowski), Pastuszewski, Bartosiak (73` Gałązka).

mp

Orlęta górą!

Piłkarze z Łukowa wygrali ósmy mecz w sezonie, a piąty na wyjeździe.

Podopieczni Adriana Świderskiego triumfowali na boisku Orła Czemierniki. Prowadzenie dał Gabriel Jakimiński, który trafił z 18 metrów po krótkim grogu. Gospodarze wyrównali za sprawą Macieja Orzechowskiego, ale w 67. minucie sędzia wskazał na „wapno" po zagraniu ręką. Pewnym egzekutorem okazał się Piotr Dajos. Kropkę nad „i" postawił Rafał Jaworski, który dopełnił formalności po zagraniu na siódmy metr od Bartosza Kłody.

- Dla nas to pierwszy z trudniejszych meczów w części głównej rundy. Pierwsza połowa toczyła się pod nasze dyktando. Przeciwnik zaatakował po przerwie. Mieli poprzeczkę, strzelili gola. Po naszej stronie fajnie zaprezentował się młodziutki Robert Warowny. Dobrze, że ostatnie minuty uspokoił „Jawor". Mamy kolejne zwycięstwo, ale już skupiamy się na Lutni Piszczac - mówi opiekun łukowian.

Orzeł Czemierniki - Orlęta Łuków
1:3 (0:1)

Bramki: Orzechowski 57` - Jakimiński 35`, Dajos 67` (k), Jaworski 82`.
Orzeł: Węgrzyn - Sosnowski (80` Ładny), Baryła, Sekuła, Łoziński (60` Powałka), Wójcik, Orzechowski, Kuźma, Bożym, Żuk (56` Kula), Kaliński (73` Mańko).
Orlęta: Żmuda - Tomasiak, Sierociuk, Szymecki, Dajos, Warowny (78` Kwiatkowski), Chojniak, Siwiec, Jakimiński (90` Grzelak), Jaworski (88` Trzaskowski), Kłoda.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Az-Bud - Absolwent 4:1
Kujawiak - Red Sielczyk 5:2
Orzeł - Orlęta 1:3
Lutnia - Agrotex 1:2
ŁKS Łazy - Victoria 0:2
Unia K. - Unia Ż. 0:2
Sokół - Grom 2:3
Podlasie II - Orlęta II 5:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	9	25	35:6
2.	Agrotex Milanów	10	22	25:13
3.	Lutnia Piszczac	10	21	25:13
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	10	20	18:8
5.	Orzeł Czemierniki	10	18	20:16
6.	Podlasie II Biała Podlaska	10	18	40:8
7.	Unia Żabików	10	17	20:16
8.	ŁKS Łazy	10	16	18:14
9.	Victoria Parczew	10	15	21:16
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	10	12	24:22
11.	Red Sielczyk	9	11	22:27
12.	Grom Kąkolewnica	10	9	17:26
13.	Sokół Adamów	10	8	14:32
14.	Unia Krzywda	10	7	7:30
15.	Absolwent Domaszewnica	10	4	14:45
16.	Kujawiak Stanin	10	3	13:41

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 11:00): Unia K. - Victoria, (12.10., godz. 14:00): Agrotex - ŁKS Łazy (12.10., godz. 15:00): Orlęta - Lutnia, Grom - Podlasie II (13.10., godz. 11:00): Orlęta II - Az-Bud, Unia Ż. - Sokół (13.10., godz. 14:00): Red Sielczyk - Orzeł, Absolwent - Kujawiak.

KLASA A (gr. I)

WYNIKI 7. KOLEJKI
Dąb - LZS Dobryń 1:0
Twierdza - KS Drelów 0:1
Krzna - Olimpia 3:0
Agrosport - Tytan 1:2
Niwa - GLKS Rokitno - goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz
Granica - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	7	18	42:6
2	Olimpia Jabłoń	7	15	20:12
3	Krzna Rzeczyca	6	13	24:8
4	Granica Terespol	6	12	17:9
5	Dąb Dębowa Kłoda	6	10	9:5
6	Twierdza Kobylany	6	10	12:9
7	LZS Dobryń	6	9	16:11
8	Niwa Łomazy	5	6	11:26
9	Tytan Wisznice	7	4	9:23
10	Agrosport Leśna Podl.	6	3	8:20
11	GLKS Rokitno	6	0	2:41

NASTĘPNA KOLEJKA (13.10., godz. 11:00): LZS Dobryń - Twierdza (13.10., godz. 13:00): Tytan - Granica, Olimpia - Agrosport (13.10., godz. 14:00): KS Drelów - Krzna, Niwa - Dąb, GLKS Rokitno - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Orlęta II - Bór 4:4
Dwernicki - Polesie 2:1
Olimpia - Start 2:1
AR-TIG - Bizon 1:6
Orlęta - Gręzovia 1:7
Bad Boys - Armaty 3:5

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	7	19	27:10
2	Gręzovia Gręzówka	7	18	26:9
3	Armaty Stoczek Łukowski	7	15	21:16
4	Bór Dąbie	6	14	14:7
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	7	12	14:14
6	Olimpia Okrzeja	7	9	13:18
7	Polesie Serokomla	7	9	21:13
8	Bad Boys Zastawie	7	9	13:20
9	AR-TIG Huta Dąbrowa	7	6	9:17
10	Orlęta II Łuków	7	4	15:29
11	Start Gózd	7	3	10:19
12	Orlęta Gołaszyn	6	3	10:21

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 15:00): Bizon - Orlęta (13.10., godz. 12:00): Start - AR-TIG, Bór - Armaty, Gręzovia - Bad Boys (13.10., godz. 15:00): Polesie - Olimpia, Orlęta II - Dwernicki.

mp

BIA

eprasa.pl b5d70cb114

Lesovia mistrzem województwa! Jadą do Poznania

W ostatnią niedzielę września w Lublinie na boisku przy ulicy Poturzyńskiej 2 odbył się finał etapu wojewódzkiego Mistrzostw Polski Szóstek Piłkarskich organizowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej. Zwycięzcą etapu wojewódzkiego została drużyna Lesovia Trzebieszów.

Lesovia Trzebieszów zagrała w składzie: Tomasz Wierzchowski, Cezary Michaluk, Krzysztof Nurzyński, Marcin Sulej, Paweł Biadun, Jarosław Kłopotek, Grzegorz Celiński, Maciej Syga, Damian Cap, Mateusz Olszewski, Grzegorz Sierpień

Mistrzostwa Polski Szóstek to rozgrywki skierowane do pracowników klubów, współpracowników, trenerów, byłych piłkarek i piłkarzy, stowarzyszeń kibicowskich czy też rodziców dzieci z akademii piłkarskich. To wyjątkowa okazja dla tych, którzy na co dzień są związani ze swoim klubem i nie mają możliwości, by sprawdzać swoje umiejętności piłkarskie na boisku. Klub może zgłosić jako zawodników wszystkie osoby pełnoletnie, które nie mają uprawnień ligowych na sezon 2024/2025.

- Wszystkim reprezentantom naszej drużyny gratuluje jakości gry, woli walki i poświęcenia! Dziękuję za godne reprezentowanie naszych barw, gminy Trzebieszów oraz regionu. Nie będę ukrywał, iż jesteśmy bardzo szczęśliwi z sukcesu, jakim jest mistrzostwo województwa lubelskiego i możliwość reprezentowania gminy Trzebieszów, powiatu łukowskiego oraz całego województwa na arenie ogólnopolskiej - mówi Jarosław Kłopotek.

Kapitan drużyny oraz prezes klubu przyznaje, iż obecnie Lesovia skupia się na szkoleniu młodzieży. - W ciągu ostatniego roku liczba dzieci uczęszczających na zajęcia w naszym klubie wzrosła z około 60 do 120 osób. Obecnie w sześciu grupach treningowych piłki nożnej szkolimy już 120 zawodników w różnych kategoriach wiekowych (wiek 5-13 lat). Szkolenie prowadzą wykwalifikowani trenerzy. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Bierzemy udział w rozgrywkach ligowych oraz licznych turniejach rozgrywanych w naszym regionie i nie tylko - dodaje.

Jak dodaje, w tym sezonie drużyna młodzika młodszego (U-12) prowadzi w lidze okręgowej z kompletem zwycięstw w pięciu rozegranych dotychczas meczach. - Niejednokrotnie udało się wrócić z turnieju z pucharem, odnosząc sukces w rywalizacji z drużynami z większych miejscowości, co świadczy o potencjale, który drzemie w naszej młodzieży - kończy Kłopotek.

Turniej finałowy Mistrzostw Polski Szóstek Piłkarskich PZPN odbędzie się 26 października w Poznaniu. Trzymamy kciuki!

mp

20 pucharów ekipy Agnieszki Borek

Pamiątkowe zdjęcie ekipy ze Stanina

Agnieszka Borek z pucharem za trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej klubów

Świetny start IKIGAI Klubu Sztuk Walki Stanin podczas Ogólnopolskiego Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Zamość.

Podopieczni Agnieszki Borek wywalczyli 20 pucharów. - Serdecznie gratulujemy wszystkim naszym zawodnikom. Dla niektórych był to start kontrolny przed zbliżającym się Pucharem Europy w Katowicach. Jesteśmy bardzo z was dumni - mówi trenerka.

Jej podopieczni wywalczyli trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej. Pierwsza była reprezentacja SKS Bushido Biała Podlaska/Międzyrzec Podlaski. - Dziękuję również rodzicom i Kamilowi Madejowi za pomoc przy zawodach i w transporcie zawodników - dodaje.

PIERWSZE MIEJSCE
Karina Ogrodnik kata
Karina Ogrodnik kumite
Kacper Redzik kumite
Oliwia Trzpiel kumite
Maja Kiełczykowsk kumite

DRUGIE MIEJSCE
Mikołaj Ogrodnik kata
Nikola Kwandrans kumite
Samuel Dul kumite
Lena Rosłoń kumite
Piotr Wnuk kumite
Lena Sokołowska kumite

TRZECIE MIEJSCE
Magdalena Gryczka kumite
Dawid Redzik kumite
Marianna Bogusz kumite
Ania Kazana kumite
Paweł Szewczyk kumite
Laura Przybysz kumite
Natalia Przybysz kumite
Julia Kopeć kumite
Lena Kopeć kumite

Tuż pod podium znaleźli się: Hanna Madej, Zofia Stępniewska, Alicja Goławska, Magdalena Wnuk, Oliwia Bielecka i Antoni Sokołowski.

mp

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Borkowski wicemistrzem! Borkowski: Zrobiłem, co w mojej mocy

Znakomity występ zawodnika Olimpijczyka Łuków.

Błażej Borkowski reprezentował Polskę podczas 10. Pucharu Europejskiej Unii Podnoszenia Ciężarów. Spisał się na medal i to srebrny. Podopieczny Roberta Dołęgi leciał do Bukaresztu z niedawno pobitymi rekordami życiowymi. 17-latek wyrwał 118 kg, zaś w podrzucie zaliczył 135 kg. Błażej legitymował się wynikiem 253 kg w dwuboju.

W stolicy Rumunii poprawił się! W rwaniu udało się osiągnąć 110 kg, zaś w podrzucie zrobił nową „życiówkę"! Borkowski zaliczył 137 kg. W trzeciej próbie próbował wyśrubować wynik, ale sztanga ze 143 kg okazała się zbyt ciężka. W sumie uzyskał 247 kg, co w przeliczeniu dało mu 348,97 pkt w punktacji Sinclair`a. Zwyciężył reprezentant Irlandii - Harrison McGrogan, gromadząc 356,49 pkt.

Błażej Borkowski wrócił z Bukaresztu ze srebrnym medalem. Brawo!

- Zrobiłem, co w mojej mocy. Byłem bardzo dobrze przygotowany. Dało mi to drugie miejsce. Pozostał mały niedosyt, bo gdybym podrzucił 143 kg, miałbym złoto. Mimo wszystko jestem zadowolony. Swój start oceniam bardzo dobrze, chociaż 110 kg w rwaniu to nie jest szczyt moich możliwości. Mogłem zrobić więcej, ale taki jest sport - mówi Borkowski.

Jak przyznaje, w podrzucie lekko poszło 130 i 137 kg. - W trzeciej próbie poszliśmy na pierwsze miejsce. 143 kg wrzuciłem, ale nie wybiłem góry - dodaje.

Błażej dziękuje wszystkim, którzy w niego wierzyli.

- Są osoby, które są przy mnie cały czas. Dziękuję trenerowi Robertowi Dołędze, który przygotował mnie do zawodów. Byłem w super dyspozycji. Ponadto na miejscu miałem szkoleniowców: Bartosza Malaka i Roberta Boruckiego, którzy zrobili mi bardzo dobrą rozgrzewkę. Motywowali mnie przed i w czasie rywalizacje. Każda z tych osób dołożyła cegiełkę do sukcesu - mówi Borkowski.

mp

Zapisz ekipę na ligę halową

Zbliża się łukowskie święto sportu. OSiR rozpoczyna zapisy do popularnej od lat ligi. Można zgłosić się indywidualnie lub drużynowo.

- Zaczynamy przyjmowanie zapisów do kolejnej XXII edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem Burmistrza Miasta Łuków - zaprasza OSiR.

- Tegoroczne zmagania rozpoczynamy w dniu 23 listopada. Ostateczny termin zapisów to 31 października br.

Do Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej zgłosić się mogą zarówno drużyny ligowe, jak i te stworzone na potrzeby samej ligi. Jak zapewnia OSiR, sprawdzić się może każdy, podobnie jak i poprzednio, na uczestników czekają nagrody indywidualne i drużynowe.

Prawo gry w I lidze XXI edycji Łukowskie Ligi Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2024/2025 uzyskały drużyny: Złodzieje Oklasków, Kłoski-Kłosia, Wolni Strzelcy, Kąs-Land, FC Aleks, Nieziszczalni, Grajki, Stara Gwardia, Kwiat Polskiej Młodzieży, TNS, Damy Radę, MTS oraz Tur. Pozostałe ekipy powalczą w II lidze. Więcej szczegółów na stronie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie.

mp

Głowacka, Haffarov, Melnyk i Gałecka ze złotem

W sobotę odbył się Turniej Karate Kyokushin organizowany przez Zamojski Klub Karate, w którym wzięło udział ok. 250 zawodników. Ekipa Pawła Głowackiego sięgnęła po siedem miejsc na podium.

Czwórka reprezentantów Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin wywalczyła najwyższą lokatę. Z triumfu cieszyli się: Oliwia Głowacka, Gloria Gałecka, Artem Haffarov oraz Yaroslav Melnyk. Drugą pozycję wywalczył Jan Kowalski, zaś trzecią: Dawid Szaniawski i Gabriela Szczepaniak. Tuż za podium uplasowała się Lena Szaniawska.

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Paweł Głowackiego

- Gratulacje serdecznie zawodnikom, gdyż większość z nich za trzy tygodnie będzie brała udział w mistrzostwach Europy. Start kontrolny wypadł bardzo dobrze. Jestem z nich bardzo dumny, gdyż aby uzyskać miejsce na podium musieli stoczyć po trzy walki, gdyż ich kategorie były mocno obsadzone. Widać, jak wielką pracę włożyli w trakcie przygotowań. Dziękuje za pomoc w opiece nad zawodnikami senpai Ewie Szaniawskiej, Darii Haffarov i Darynie Melnyk - mówi Sensei Paweł Głowacki, który podczas turnieju pełnił również rolę sędziego.

mp

Śledź, Wardziak-Mąka, Łobejko, Młynarczyk jadą na mistrzostwa

Czterech zawodników Olimpijczyka Łuków jedzie na mistrzostwa Polski młodzików!

W Małaszewiczach młodzicy Olimpijczyka Łuków rywalizowali o awans do mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej, które od 18 do 20 października odbędą się w Nowym Dworze Mazowieckim.

Co warte podkreślenia, w zmaganiach weźmie udział czterech podopiecznych Roberta Dołęgi. Krystian Śledź na listach kwalifikacyjnych w kat. 73 kg zajmuje drugie miejsce. Marcel Wardziak-Mąka w kat. 89 kg jest siódmy. Rafał Łobejko jest liderem w kat. +102 kg, zaś Paweł Młynarczyk w kat. 55 kg plasuje się na szóstej pozycji.

- To sukces naszego klubu, który licencję PZPC posiada dopiero od 2019 roku. Warto wspomnieć, że tylko w tym roku nasi reprezentanci wywalczyli już siedem medali mistrzostw Polski, a Rafał Łobejko został brązowym medalistą mistrzostw Europy młodzików. We współzawodnictwie dzieci i młodzieży mamy zgromadzone na ten moment 73 punkty - mówi Robert Dołęga, szkoleniowiec Olimpijczyka Łuków.

mp

Jest konkurs. Będą piękne nagrody!

Klub Sportów Walki Łuków, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region" i Ośrodek Sportu i Rekreacji zapraszają do udziału w cyklicznym konkursie plastycznym pt. „Uzależnij się od sportu".

W tym roku rozstrzygniecie konkursu tradycyjnie nastąpi w trakcie Festiwalu Sportu i Zdrowia - XVIII Turnieju Pierwszego Kroku Kickboxing. Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i przedszkoli. Prace konkursowe będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do 6 lat, uczniowie klas I-III oraz uczniowie klas IV-VIII.

Zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy plastycznej na temat „Uzależnij się od sportu". Prace mogą być wykonane dowolną techniką w formacie A4. Pracę (podpisaną na odwrocie z nr tel. do kontaktu) wraz z oświadczeniem podpisanym przez rodzica należy dostarczyć do biura OSiR w Łukowie przy ul. Browarnej 63 (od poniedziałku do piątku w godz. od 8.30 do 15.30).

Ostateczny termin składania prac upływa 30 października. Informacje i kontakt, e-mail: zenonpawlikowski19@gmail.com, www.facebook.com/KSWLukow, tel. 502 055 219.

mp

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Olimpiada Historyczno-Sportowa w Adamowie

Początek uroczystości odbywał się w strumieniach deszczu

Mundurowi także pozwolili sobie na chwilę zabawy

Turniej piłkarski, quiz historyczny i rzut piłką lekarską to tylko kilka z wyzwań, jakie czekały w piątek na uczestników Olimpiady Historyczno-Sportowej.

Tegoroczna edycja olimpiady odbyła się pod hasłem „Stańcie do boju o wiedzę i tężyznę"! Walka odbyła się, owszem, ale także z warunkami atmosferycznymi, które nie sprzyjały rywalizacji.

Janusz Kryczka

Widowiskową częścią olimpiady był przyjazd kawalerzystów

Zażarta walka o piłkę trwała do ostatniej minuty

I N F O R M A T O R G M I N Y S T A N I N

Dotacje na doposażenie OSP w Gminie Stanin

Zarząd Województwa Lubelskiego podjął uchwałę w sprawie przyznania dotacji w otwartym konkursie ofert dla organizacji pozarządowych „Lubelskie wspiera OSP" z terenu województwa lubelskiego.

Dotacje zostały przeznaczone na doposażenie jednostek w sprzęt służący ochronie życia, zdrowia, mienia lub środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem oraz niezbędny sprzęt ochrony osobistej.

Przy współpracy z samorządem gminnym druhowie z OSP z terenu gminy Stanin stanęli na wysokości zadania przygotowując dobre oferty. Efektem podjętych działań było uzyskanie dotacji w kwocie 10 tysięcy złotych dla 9 jednostek OSP. Była to maksymalna możliwa kwota do pozyskania. Przyznane dotacje zostaną wykorzystane na zakup sprzętu i umundurowania specjalnego strażaka. *Wydatkowanie tych środków w znacznym stopniu podniesie poziom bezpieczeństwa na terenie naszej gminy – Wójt Gminy Stanin.*

Wśród zakupionego doposażenia są specjalne ubrania strażackie, węże, pilarki, agregat, nożyce do prętów, drabina, butle tlenowe, kurtyna wodna czy przyczepka samochodowa…

Zadanie dofinansowane z Budżetu Województwa Lubelskiego.

LUK

Stanin: Przez trzy tygodnie otwarta zbiórka elektrośmieci w żłobku

Zbiórka elektrośmieci w żłobku w gm. Stanin

Im więcej elektroniki zdołają zebrać, tym więcej pomocy dydaktycznych otrzymają dzieci.

- Od 1 do 18 października będzie organizowana zbiórka elektrośmieci. Możecie Państwo przynieść stare urządzenia elektroniczne, takie jak np. telewizory, komputery czy telefony, które nie są już potrzebne w Waszym domu - czytamy w komunikacie Żłobka Gminnego.

Jak informuje placówka, każdy przyniesiony do żłobka sprzęt zostanie przeliczony na punkty, które będzie można wymienić na pomoce dydaktyczne lub karty podarunkowe. Sprzęt należy zostawiać na terenach zielonych przy furtce od strony kuchni.

- Akcja interesuje ludzi, już spływają do nas pierwsze sprzęty. O możliwość oddania elektrośmieci pytają także rodzice naszych absolwentów - mówi dyrektor żłobka, Anita Konieczna. - Pomysłodawcą i koordynatorem akcji jest jeden z naszych rodziców, pan Dawid Rosłoń.

Akcja jest otwarta i mogą wziąć w niej udział mieszkańcy całej gminy.

Ewa Jaszczak

eprasa.pl b5d70cb114

Lukow24.pl

Rodzinny Piknik Europejski w Trzebieszowie

6 października w Trzebieszowie na targowisku gminnym odbył się Rodzinny Piknik Europejski. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

Piknik rozpoczął się punktualnie o godz. 13 występem Orkiestry Dętej z Trzebieszowa. Zgromadzeni zostali przywitani przez Marszałka Województwa Lubelskiego, starostę łukowskiego i wójta gminy Trzebieszów. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi każdy mógł skorzystać z atrakcyjnych stanowisk. Jednak wydarzenie nie udałoby się, gdyby nie goście, którzy pomimo niesprzyjającej pogody licznie przybyli na piknik!

Niesamowite występy

Organizatorzy zadbali o każdy szczegół. Występy wokalne były na najwyższym poziomie, a scena stała się miejscem łączącym pokolenia. Jako pierwsze na scenie pojawiły się dzieci i młodzież z Trzebieszowa. Ich wykonanie piosenek znanych m.in. z „Akademii Pana Kleksa" przyciągnęło wielu widzów pod scenę. Występy Klaudii Borejko i artystów Opery Lubelskiej sprawiły, że wszyscy bawili się świetnie, słysząc popularne piosenki. Na scenie nie mogło zabraknąć także „Łukowiaków", którzy niedawno świętowali swoje 25-lecie. Zwieńczeniem występów wokalnych był koncert Wojciecha Cugowskiego. Warto również wspomnieć o zjawiskowych występach tanecznych, które zachwyciły tłumy.

Moc atrakcji

Oprócz występów na uczestników wydarzenia czekały quizy wiedzy o Unii Europejskiej. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem, a na zwycięzców czekały ciekawe nagrody. Łukowski Klub Karate Kyokushin „Mawashi" swoim pokazem poruszył wszystkich. Ważnym aspektem pikniku była także edukacja. Wszyscy zgromadzeni mogli uczestniczyć w pokazie strażackim i zobaczyć, jak powinna przebiegać pierwsza pomoc.

Klaudia Kalinowska

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ „Łukowiaków"

Fot.Klaudia Kalinowska

Zgromadzeni zostali przywitani przez Marszałka Województwa Lubelskiego, starostę łukowskiego i wójta gminy Trzebieszów

Fot.Klaudia Kalinowska

Występ najmłodszych artystów

Fot.Klaudia Kalinowska

Pokazy taneczne zachwyciły wszystkich

Fot.Klaudia Kalinowska

Koncert Wojciecha Cugowskiego

Fot.Klaudia Kalinowska

Łukowski Klub Karate Kyokushin „Mawashi"

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Kalinowy Dół: Oddali cześć poległym żołnierzom

6 października nad ranem żołnierze 3 Pułku Strzelców Konnych im. hetmana Stefana Czarnieckiego, usiłując wydostać się z okrążenia, wpadli w niemiecką zasadzkę. Pułk poniósł wówczas ciężkie straty. Ocaleli z pogromu żołnierze wycofali się w pobliskie lasy, dowódca z częścią żołnierzy dostał się do niewoli. Uroczystości upamiętniające to wydarzenie odbyły się w miniony weekend.

Janusz Kryczka

Pod pomnikiem Żołnierzy Pułku 3 Strzelców Konnych ustawiła się uroczysta warta

Apelowi towarzyszyła honorowa salwa

Kwiaty złożyli m.in. wojskowi, harcerze, reprezentacje instytucji oraz włodarze gminy

Wola Gułowska: Turniej Kawaleryjski

Zobaczcie widowiskowe zdjęcia naszego reportera.

red.

Pokazy kawalerii są niesłychanie widowiskowe

Może niektóre zadania nie wyglądały na „trudne", jednak należy pamiętać o tym, że jadąc konno, wszystko wymaga dodatkowego skupienia

Mieszkańcy i inni uczestnicy turnieju bacznie przyglądali się postępom

Mieli do wykonania różnorakie zadania

Turniej był wyjątkową okazją do obejrzenia kawalerzystów i ekwipunku

LUK

eprasa.pl b5d70cb114

Aktywny start zajęć ŁUTW. Pierwszy wyjazd już za seniorami

W piątek, 27 września na pierwszy wyjazd w nowym roku akademickim słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wybrali się do Łodzi. Program obejmował miejsca na mapie Łodzi, które są ważne zarówno ze względu na kulturę i sztukę, ale również historię polskiego przemysłu włókienniczego.

Wycieczki krajoznawcze są ważną częścią działalności ŁUTW

W programie zwiedzania znalazł się m.in. kompleks obiektów przemysłowo-mieszkalnych, związanych z włókiennictwem, zbudowany przez Karola Szeiblera, tzw. Księży Młyn.

- Niesamowite wrażenie zrobiła na nas struktura oraz układ tych budynków. Kolejnym punktem było zwiedzanie charakterystycznego dla Łodzi zespołu fabryczno-rezydencjonalnego jednego z najzamożniejszych rodów fabrykanckich - Muzeum Miasta Łodzi w pięknym Pałacu rodziny Poznańskich - informuje ŁUTW. - Stamtąd udaliśmy się na spacer słynną ulicą Piotrkowską. Ostatnim punktem naszej wycieczki była wizyta w Muzeum Fabryki w Manufakturze, gdzie poznaliśmy historię zakładów włókienniczych, stworzonych przez Izraela Poznańskiego w drugiej połowie XIX wieku. Wyjazd podsumowaliśmy wspólnym obiadem integracyjnym na terenie Manufaktury.

Wycieczkę słuchacze ŁUTW zaliczyli do udanych i do Łodzi, jak mówią, na pewno wrócą.

Ewa Jaszczak

Jubileuszowe spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Miejskiej Bibliotece w Łukowie. To już 15 lat!

ŁUKÓW: W ostatni czwartek września odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki – pierwsze, powakacyjne – ale też jubileuszowe – gdyż DKK „świętował" swoje 15-lecie.

Z tej okazji dyrektor MBP, Mariusz Chudek, ufundował „urodzinowy" tort, zaproszono też byłych moderatorów Klubu: pana Pawła Wereszczyńskiego, panią Iwonę Domańską i panią Izabelę Rogowską. W sympatycznej atmosferze – przy kawie i słodkościach – popłynęły rozmowy o literaturze i wspomnienia.

Dyrektor MBP Mariusz Chudek ufundował „urodzinowy" tort (fot. MBP w Łukowie)

Od 2009 r.

A wszystko zaczęło się 10 września 2009 r., kiedy odbyło się spotkanie organizacyjne, na którym gościła ówczesna koordynator wojewódzka DKK, Magdalena Wójcikiewicz. Pieczę nad łukowskim Klubem powierzono panu Pawłowi Wereszczyńskiemu. Już 15 października tego roku nowo powstały DKK zaprosił Martę Fox – autorkę powieści dla młodzieży i dorosłych.

Zapraszają do DKK

I tak rozpoczęta działalność trwa do dziś.

- W spotkaniach Klubu uczestniczy zazwyczaj około 10 osób – nie ma żadnych przeciwwskazań, by w każdym momencie do tego grona pasjonatów literatury dołączyć – zapraszamy serdecznie! – mówi dyrektor Mariusz Chudek.

Podczas spotkania uczestnicy mieli możliwość zapoznania się z książkami z puli DKK, które „przybyły" z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie, część z nich została wypożyczona do przeczytania. I właśnie o tych dziełach będzie dyskusja na kolejnym DKK 24 października.

BohaterON w ZS 1 w Łukowie. Młodzi kiedyś a dzisiaj

#TeżByliśmy to kampania „BohaterON - włącz historię", to ogólnopolska kampania mająca na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego oraz promocję historii Polski XX wieku. Udział w niej wzięli m.in. łukowscy uczniowie.

Łukowski Zespół Szkół nr 1 wziął udział w akcji z myślą o połączeniu pokoleń, wskazywaniu podobieństw między młodymi kiedyś - sprzed 80 lat - a młodymi dziś, którzy mierzą się ze swoimi wyzwaniami dnia codziennego. W ramach projektu uczniowie na zajęciach lekcyjnych zostali wprowadzeni w tematykę okoliczności wybuchu powstania warszawskiego i sytuację Polaków w czasie II wojny światowej.

BohaterON w Łukowie - uczniowie stworzyli „Powstańczą odę do Młodych"

- Zadaniem nauczyciela i uczniów było wywołanie dyskusji na temat młodych ludzi kiedyś a dzisiaj. Uczniowie obejrzeli krótkie filmy - spoty kampanii MLODE GŁOWY. Następnie dokonali analizy i interpretacji obrazu młodości, o której mówią Powstańcy. Każda grupa otrzymała kartkę z wypowiedziami Powstańców, na podstawie której miała wybrać treści dotyczące młodych i stworzyć „Powstańczą odę do Młodych" - opisują działania koordynatorzy.

Jak sami przyznają, projekt bazuje na emocjach, wzmacnia poczucie tożsamości narodowej, buduje wrażliwość społeczną i łączy pokolenia. Celem akcji było upamiętnienie i uhonorowanie żywych świadków historii - uczestników Powstania Warszawskiego.

Do projektu edukacyjnego została przygotowana gazetka tematyczna upamiętniająca ważne dla nas wydarzenie. W ten sposób krzewią w uczniach myśl „Pamiętajmy o Bohaterach!"

Koordynatorem szkolnym projektu jest Beata Kuczyńska.

Ewa Jaszczak

LUK

eprasa.pl b5d70cb114